

STUDIA POLONIJNE

T. 26. Lublin 2005

CZESŁAW NOWIŃSKI

**WKŁAD UCZONYCH POLSKICH
W POŁUDNIOWEJ KALIFORNII
DO ŻYCIA SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO
I NAUKI AMERYKAŃSKIEJ
(DO POCZĄTKU LAT DZIEWIĘCDZIESIĄTYCH XX WIEKU)***

UWAGI WSTĘPNE

W Kalifornii od dawna pionierami polskiej nauki i kultury były znane osobistości polonijnego życia umysłowego. Niestrudzony badacz dziejów wychodźstwa polskiego w Ameryce, Mieczysław Haiman, w swej publikacji poświęconej polskim pionierom w Kalifornii przedstawia chlubnie napływ Polaków w okresie tworzenia fundamentów późniejszego dynamicznego rozwoju „Złotego Stanu” nad Pacyfikiem¹. Wymienia m.in. emigrantów z powstań narodowych i ludzi przybywających za chlebem. Wśród coraz liczniejszych emigrantów polskich XIX w. zaczęli się pojawiać prekursorzy naszych uczonych. Jako jedna z pierwszych przybyła w 1876 r. do Kalifornii **Helena Modrzejewska** (1840-1909). Wystąpiła ona w Polsce w ponad 200 rolach, mając dożywotni kontrakt w Teatrze Wielkim w Warszawie. Do Kalifornii przybyła wraz z mężem Karolem Chłapowskim i synem Rudolfem, by zwiedzić wystawę w Filadelfii w stulecie niepodległości Stanów Zjednoczonych oraz by za namową przyjaciół założyć w Kalifornii osadę rolniczą na wzór fourierowskiej Brook Farm. Po trzech tygodniach pobytu w San Francisco

Dr CZESŁAW NOWIŃSKI – 51-354 Wrocław, ul. Litewska 24/20, tel. (071) 79-15-841.

* Część druga zostanie opublikowana w następnym tomie.

¹ *Polish Pioneers of California*, Chicago 1940; *Annales of the Polish Rom. Cath. Union Archives and Museum*; zob. też: T. K a c z o r o w s k a, *Mieczysław Haiman – wskrzesiciel dumy Polonii*, „Studia Polonijne” 25(2004), s. 127-139.

Chłapowscy udali się do Los Angeles, gdzie oczekiwał ich **Henryk Sienkiewicz**, jeden z inicjatorów amerykańskiej wyprawy. 30-letni Sienkiewicz odbył podróż koleją przez cały kontynent i jako „Litwos” przesyłał do kraju swoje reportaże. W Ameryce powstały jego *Listy z podróży* oraz *Szkice węglem*. Zapowiadający się dopiero pisarz asystował chętnie aktorce, która nie myślała o farmie kupionej w Anaheim (Płd. Kalifornia), lecz o graniu w teatrach. W styczniu 1877 r. Helena Modrzejewska pojechała ponownie do San Francisco, tym razem po to, by podjąć przygotowania do występów na scenie California Theatre. Jej sukces okazał się o tyle zdumiewający, iż uczyła się swej szekspirowskiej roli wraz z językiem angielskim. Wkrótce jako Modjeska wyruszyła na swe pierwsze tournée po Stanach Zjednoczonych. Ulubioną siedzibą aktorki stało się rancho w Santiago Canyon u podnóża gór Santa Ana (Płd. Kalifornia), nazwane „Ardenem”. W styczniu 1909 r. jej głos zabrzmiał po raz ostatni ze sceny Philharmonia Auditorium w Los Angeles; zmarła w kwietniu 1909 r. w Newport Beach². Tu pozostawiła po sobie historyczny dworek w Orange County – Modjeska Canyon. Dziś mieści się w nim muzeum Heleny Modrzejewskiej³.

Sławnym budowniczym mostów w Ameryce został syn wielkiej aktorki **Rudolf Modrzejewski** (1861-1940)⁴. Zbudował on 40 mostów na największych rzekach Stanów Zjednoczonych i Kanady. Ostatnim i największym obiektem, w którym najpełniej wyraził się jego talent konstruktorski, jest San Francisco-Oakland Bay Bridge, wzniesiony w latach 1933-1936⁵.

Gościem w domu Modrzejewskiej był **Ignacy Jan Paderewski**, który w trakcie swoich licznych tournée pianistycznych odwiedzał wielokrotnie ulubioną Kalifornię, od czasu, kiedy w listopadzie 1891 r. zdobył Amerykę pierwszymi koncertami. Paderewski nawiązywał chętnie kontakty z miejscową Polonią, która go zawsze witała z wielkim entuzjazmem. W styczniu 1905 r. wracając wraz z żoną z Australii i Nowej Zelandii, zawitał znów do Kalifornii i spędził święta Bożego Narodzenia w rezydencji Heleny Modrzejewskiej. W 1913 r. Paderewscy zamieszkali w Południowej Kalifornii w Paso Robles. Była to jedna z wielu ich rezydencji położona w połowie drogi z San Francisco do Los Angeles⁶.

² A. B a j c a r, *Los Angeles, California*, Warszawa 1984, passim.

³ Cz. N o w i ń s k i, *Teatr Polski w Los Angeles*, „Studia Polonijne” 23(2002), s. 117.

⁴ K.J., *Polscy pionierzy światowej techniki. Konstruktor mostów*, „Serwis Publicystyczno-Informacyjny – Wiadomości Polonijne”, z 16 VII – 15 VIII 1974, s. 56-58.

⁵ B a j c a r, *Los Angeles, California*, s. 167.

⁶ Tamże, s. 167, 168.

Za namową Paderewskiego Jan Styka namalował wielką panoramę o treści religijnej „Ukrzyżowanie”. Obraz ten po wielu perypetiach znalazł w końcu odpowiednie miejsce w muzeum na terenie okazałego cmentarza Forest Lawn Memorial Park w Glendale. Karol Wojtyła, będąc w Los Angeles, obejrzał ten obraz 30 sierpnia 1976 r. na prywatnym pokazie. 4 kwietnia 1993 r. odbyła się w Forest Lawn uroczystość wręczenia pośmiertnie odznaczenia dr. Hubertowi Eatonowi za ocalenie panoramy⁷.

W Kalifornii tworzył inny polski pianista i kompozytor – **Antoni Katski** (ur. w 1817 r. w Krakowie), twórca około 200 kompozycji fortepianowych, który w 1883 r. osiadł w Los Angeles. Jego młodszy brat Apolinary był sławnym skrzypkiem wirtuozem, uczniem Paganiniego. W czasie trzęsienia ziemi i pożaru przebywała w 1906 r. w San Francisco słynna artystka **Marcelina Kochańska**, znana w Ameryce jako Marcelina Sembrich. Święciła swoje największe sukcesy na scenie nowojorskiej w Metropolitan Opera. Pochodzący ze Lwowa **Artur Rodziński**, który od 1926 r. do końca życia w 1958 r. kierował najświetniejszymi zespołami muzyki symfonicznej w Stanach Zjednoczonych, był w latach 1929-1933 dyrygentem orkiestry filharmonii w Los Angeles. Z kolei **Pola Negri**, urodzona w Lipnie w 1896 r. jako Apolonia Chałupiec, upamiętniła się w niemych i później dźwiękowych filmach, takich jak: *Miłość aktorki*, *Madame Dubarry*, *Sumurun*. Wsparała finansowo budowę polskiego kościoła przy Adams Blvd. w Los Angeles. Cenionym w Hollywood kompozytorem muzyki filmowej był **Bronisław Kaper**, rodem z Warszawy, nagrodzony Oscarem. Skomponował dla Jana Kiepury piosenkę *Ninon*, która otworzyła temu śpiewakowi drogę do Hollywood. Zmarł kilkanaście lat temu w Los Angeles, podobnie jak **Józef Lejtes**, znany reżyser polskich filmów okresu międzywojennego i autor wielu scenariuszy⁸.

Najlichniesz fala polskich uchodźców napłynęła do Kalifornii po II wojnie światowej. Przybyli tu również przedstawiciele starej emigracji, która wcześniej zapuściła swe korzenie w Ameryce. W gronie tej nowej społeczności polonijnej wyjątkowo licznie reprezentowana była inteligencja humanistyczna i techniczna. Wówczas, po zakończeniu wojny i demobilizacji wojska w Stanach Zjednoczonych, w tym również w Południowej Kalifornii coraz trudniej było o pracę. Wzrastało zapotrzebowanie na osoby z wyższym wykształceniem. Uniwersytety nie dostarczały szerokim masom dostatecznej wiedzy zawodowej. Dlatego w latach pięćdziesiątych w interesującym nas stanie,

⁷ N o w i ń s k i, *Teatr Polski w Los Angeles*, s. 81, 87.

⁸ B a j c a r, *Los Angeles, California*, s. 167, 168.

analogicznie jak w całych Stanach, zaczęły powstawać uczelnie niższego stopnia – college. Wzrost liczby college'ów odmienił społeczny pejzaż Ameryki, w tym także Kalifornii. Młody człowiek nie musiał już jechać na studia do odległego uniwersytetu. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych niemal każdy Amerykanin znajdował się w odległości codziennego dojazdu autobusem do college'u. Dyplom college'u stał się przepustką do „klasy średniej” i był środkiem przeciw bezrobociu. Absolwent takiej uczelni, uzyskawszy pracę, zarabiał więcej niż jego kolega po szkole podstawowej czy średniej. Amerykanin dzięki ukończonym studiom mógł coraz wyżej awansować w hierarchii społecznej. Szkolnictwo wyższe stało się głównym instrumentem tzw. wojny z ubóstwem oraz dążeń do przewyciężania dyskryminacji rasowej⁹.

W USA nie ma placówek naukowych typu: akademie medyczne, ekonomiczne, rolnicze, wyższe szkoły pedagogiczne, inżynierskie itp. Istnieją tylko uniwersytety i college'e, a w nich wszystkie wydziały i specjalności. W hierarchii naukowej obowiązują w całych Stanach Zjednoczonych również nieco inne niż u nas stopnie: *assistant professor* (coś jakby nasz adiunkt), *associated professor* (odpowiednik docenta) i wreszcie *full professor* (pełny profesor).

W Południowej Kalifornii zajmującej obszar ponad 200 tys. km² i liczącej w połowie lat dziewięćdziesiątych powyżej 20 mln ludności (w tym w Los Angeles wraz z powiatem – 12 mln), mieszkało co najmniej 300 tys. Polaków. Funkcjonowało tam wówczas 20 uniwersytetów, 130 college'ów i spora liczba samodzielnych instytutów naukowo-badawczych. College'e występowały w większości w mniejszych ośrodkach miejskich¹⁰. Nauką i badaniami naukowymi parają się głównie naukowcy pracujący na uniwersytetach, natomiast w college'ach przygotowuje się przede wszystkim młodzież do zawodu.

Wszystkie te uczelnie, zarówno uniwersytety, jak i college'e są dwojakiego rodzaju: prywatne i stanowe. Największą uczelnią prywatną jest Uniwersytet Kalifornijski (University of California Los Angeles – UCLA) z kampusami w miastach Los Angeles, Irvine, Santa Barbara i San Diego. Uczelnią zaś katolicką jest Uniwersytet Loyola (Loyola University), założony w 1941 r. Najwięcej młodzieży (ponad 30 tys.) studiuje na Uniwersytecie Kalifornijskim (UCLA)¹¹.

Uczelnie, a w tym przede wszystkim uniwersytety odgrywają znaczącą rolę w przekształcaniu Południowej Kalifornii w znakomite centra intelektualne,

⁹ W. O s i a t y ń s k i, *Zmienia się Ameryka*, Warszawa 1982, s. 137-139, 171-174.

¹⁰ *The World Almanac and Book of Facts 1993*, s. 619-620; zob. też: Cz. N o w i ń s k i, *Dzieje polskiego Kościoła rzymskokatolickiego w Południowej Kalifornii*, Wrocław 1997, s. 15-16.

¹¹ B a j c a r, *Los Angeles, California*, passim.

ekonomiczne i kulturalne. Są one otwarte na nowe idee i na ducha wizjonerskiego¹².

Na każdym uniwersytecie pracują polscy naukowcy. W niektórych placówkach jest ich spora grupa, w innych pojedyncze osoby. Brakuje ich ewidencji. Odnosi się to do całych Stanów Zjednoczonych. W przeszłości czyniono pewne próby ich policzenia. W 1964 r. Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku przygotowywał książkę, zawierającą spis uczonych polskiego pochodzenia przebywających na terenie Stanów Zjednoczonych i Kanady. Tą publikacją Instytut chciał pokazać, jak wielki jest wkład Polaków do nauki i kultury kontynentu amerykańskiego. Spis uczonych wydany w formie książkowej, miał być w przyszłości najlepszym biletem wizytowym całej społeczności polonijnej, miał ułatwiać uczynom polskim z uniwersytetów i college'ów amerykańskich nawiązywać kontakty z innymi naukowcami. Przygotowując tę pracę, Instytut apelował do polskich pracowników naukowych o nadsyłanie danych personalnych i wykazu dorobku naukowego¹³. Zwołał on na 25-27 listopada 1966 r. w siedzibie Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku pierwszy zjazd naukowców polskich i polskiego pochodzenia z terenu Stanów Zjednoczonych i Kanady¹⁴. Czy Instytutowi udało się przygotować planowane wydawnictwo, należy wątpić. Wskazuje na to fakt, że w połowie lat dziewięćdziesiątych sprawą ewidencji uczonych polskich zajął się Nowojorski Komitet Badań Naukowych. Zaczął zbierać materiały dotyczące polskich uczonych na emigracji i przygotowywać raport w tej sprawie. Opierając się na wynikach sondaży Komitet stwierdził, że najwięcej polskich pracowników naukowych, którzy wyemigrowali z kraju przed 1989 r., przebywa w USA, Kanadzie i Australii. Według Jana Krzysztofa Frąckowiaka, sekretarza Komitetu, polonijne czynniki sugerowały, aby podczas światowej wystawy EXPO-93 w Korei Południowej (od sierpnia do listopada 1993 r.) zademonstrować „mapę” ukazującą skupiska polskich uczonych za granicą. Chodziło zarówno o zaprezentowanie osiągnięć przebywających w kraju badaczy, jak i tych, którzy z przyczyn politycznych i bytowych opuścili Polskę i od lat pracują w renomowanych uniwersytetach i innych placówkach naukowych na całym

¹² Zob. *The University of Southern California*, w: *Application for graduate Admission 1992-1993*, wyd. Uniwersytetu Południowej Kalifornii – USC, s. 3-4.

¹³ *Spis polskich uczonych*, „Jednodniówka. California News” (dalej cyt.: „Jednodniówka”) 14(1964), nr 5/150, s. 2.

¹⁴ *Zjazd uczonych polskich w Ameryce*, „Nasze Sprawy. Pismo Polonii na Dalekim Zachodzie” (dalej cyt.: „Nasze Sprawy”) 1966, nr 51, s. 13.

świecie¹⁵. Najwcześniej uporano się z dokładnym tego rodzaju spisem w Anglii. Według danych z 1973 r. na angielskich uniwersytetach profesorami było około 200 Polaków¹⁶.

Badania dotyczące polskich uczonych w Południowej Kalifornii napotykały na rozmaite trudności. Rozległość terytorialna stanu nad Pacyfikiem i rozproszenie topograficzne placówek naukowych oraz miejsc zamieszkania naszych naukowców, wymagało licznych i odległych objazdów terenowych. Niejednokrotnie udało się zarejestrować jedynie „gołe” nazwiska.

Liczbę zarejestrowanych polskich naukowców ukazuje tabela 1.

Tab. 1. Uniwersytety, samodzielne instytuty i inne placówki naukowe według stanu do początku lat dziewięćdziesiątych

Lp.	Uniwersytety, samodzielne instytuty	Liczba polskich uczonych
	I. Uniwersytety	
1.	University of California at Los Angeles (UCLA)	37
2.	University of Southern California (USC)	6
3.	Loyola University w Ingelwood	7
4.	Antioch University w Los Angeles	1
5.	University of California w Santa Barbara	15
6.	California State University at Northridge	3
7.	California State University at Long Beach	6
8.	University of California at Irvine	8
9.	Chapman University w Orange	1
10.	California State University at Dominguez	2
11.	University of California w Riverside	16
12.	University w Redlands	1

¹⁵ *Raport polskich uczonych na emigracji*, „Nowy Dziennik” (nowojorski) 1993, z lutego, s. 4.

¹⁶ Spis ten podaje, że w Anglii było wówczas 350 polskich nauczycieli szkół średnich, 700 uczyło w szkołach podstawowych. Oprócz nich było tam 150 dziennikarzy polskich i tyle samo architektów, 40 aktorów, 80 księży, 800 lekarzy i dentystów oraz 1000 techników różnego rodzaju i około 3000 urzędników. Była to polska emigracja powojenna. Polacy londyńscy posiadali wówczas 3 własne kościoły i 10 na prowincji. Uważani byli przez Anglików za element pracowity, porządny, uczciwy i uprzejmy. Liczba przestępstw pośród nich była najniższa ze wszystkich grup etnicznych – „Panorama Polonii na Wybrzeżach Pacyfiku” 1973, z maja, s. 6.

13.	The Wodbery University w Burbank	2
14.	California State Politechnic w Pomonie	2
15.	California State University w Bakersfield	1
16.	University of California	
17.	San Diego State University	
18.	University San Diego	24
19.	International University	
20.	National University	
	Naukowcy w niezidentyfikowanych uniwersytetach i działający poza ich obrębem	39
	Razem	171
	II. Samodzielne instytuty naukowo-badawcze	
1.	Southern California Institute of Architecture w Santa Monica	1
2.	California Institute of Technology and Hummington Memorial Hospital	2
3.	California Real Estate Institute	1
4.	California Institute of the Arts w Walencji	2
	Razem	6
	Ogółem	177

Tabela powyższa wskazuje, iż najwięcej polskich naukowców pracowało u progu lat dziewięćdziesiątych na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles – UCLA (37 osób), na drugim miejscu stał ośrodek składający się z pięciu uniwersytetów w San Diego (24 osoby), na trzecim – Uniwersytet Kalifornijski w Riverside (16 osób) i na czwartym – Uniwersytet w Santa Barbara (15 osób). W pozostałych 12 uczelniach pracowało od 1 do 8 polskich naukowców (łącznie 44 uczonych). Poza tym jeszcze sześciu uczonych było zatrudnionych w czterech samodzielnych instytutach naukowo-badawczych, nie licząc instytutów specjalistycznych. W 20 uniwersytetach pracowało 136 polskich naukowców oraz 39 poza ich obrębem i w niezidentyfikowanych uniwersytetach, tj. łącznie 177 osób. Liczba ta nie obejmuje jednak wszystkich uczonych polskich i polskiego pochodzenia w Południowej Kalifornii.

NAUKI HUMANISTYCZNE

HISTORIA LITERATURY WRAZ Z TEATROLOGIĄ
I DRAMATURGIĄ, SZTUKA FILMOWA, MUZYKA I ŚPIEW

Wśród nauk technicznych, ekonomicznych, rolniczych, medycznych i innych humanistyka odgrywała u polskich uczonych niemałą rolę. Największą ostoją tej nauki był Uniwersytet Kalifornijski w Los Angeles (UCLA). Pracowało w nim najliczniejsze grono rodaków. Polscy uczeni zajmowali się przede wszystkim historią literatury, w tym głównie teatrologią i dramaturgią. Czołowe miejsce wśród nich zajmował światowej sławy historyk literatury (szekspiolog), krytyk teatralny i literacki oraz tłumacz dzieł literackich prof. **Jan Kott**. W Polsce poświęcił się pracy dydaktycznej (Uniwersytety Wrocławski i Warszawski), publicystycznej oraz krytyce literackiej. Był redaktorem sławnej „Kuźnicy”. Przetłumaczył wiele znakomitych utworów pisarzy angielskich i francuskich (Swift, Diderot, Aragon). Opuścił kraj i przybył do Stanów Zjednoczonych w 1968 r. Wykładał na wielu uniwersytetach amerykańskich, w tym również na UCLA w Los Angeles jako *visit professor*. Dojeżdżał tu z wykładami, zwłaszcza o tematyce specjalnej, np. teatrze Kantora¹⁷. Z jego krytyk teatralnych powstała książka pt. *Szekspir współczesny*, wydana najpierw w Polsce, a potem w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Jest też autorem wielu ważnych prac o teatrze, m.in. książki poświęconej tragikom greckim – *Zjanie bogów*, wydawanej w Polsce i USA po angielsku. Wydał ponadto szkice o teatrze i poezji polskiej XVIII wieku, o powieści polskiej okresu pozytywizmu oraz książki o Witkacym, Kantorze, Gombrowiczu, Peterze Brooku¹⁸.

Prof. Jan Kott był na uniwersytetach kalifornijskich, a szczególnie na UCLA bardzo ceniony. Pracując na wielu uniwersytetach amerykańskich, skorzystał również z zaproszenia Polgety Santa, prestiżowej placówki, którą odwiedzają badacze i uczeni z całego świata zajmujący się historią i teorią sztuki oraz rozmaitymi dziedzinami nauki.

¹⁷ *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. VI, Warszawa (1965), s. 114-115 oraz Pismo Klubu Kultury im. Heleny Modrzejewskiej w Los Angeles z 24 stycznia 1988 r. zapraszające Polonię na spotkanie z prof. Janem Kottem.

¹⁸ Pismo Klubu Kultury im. Heleny Modrzejewskiej w Los Angeles z 24 stycznia 1988 r. zapraszające Polonię na spotkanie z prof. Janem Kottem.

W ostatnich latach przed przejściem na emeryturę mieszkał w stanie Nowy Jork, ale zimy spędzał w Południowej Kalifornii – w Santa Monica. Na emeryturę przeszedł przekraczając 80 rok życia¹⁹.

Wysokiej klasy specjalistką w zakresie teatru na Wydziale Teatru UCLA była prof. **Anna Krajewska-Wieczorek**. Z kraju wyjechała w 1980 r. i przybyła do Los Angeles. Wyemigrowała ze względów rodzinnych a nie politycznych. Wyjechała niechętnie, ponieważ jej praca naukowa i zainteresowania były znakomicie realizowane w kraju. Była bardzo dobrze osadzona w środowisku teatralnym. Anna Krajewska urodziła się i mieszkała aż do matury w Łodzi. Studiowała na Uniwersytecie Warszawskim filologię klasyczną. Po skończeniu studiów trudno było jej znaleźć pracę. Wobec tego zapisała się na 3-letnie studia doktoranckie na Uniwersytecie Łódzkim do prof. Stefanii Skwarczyńskiej w dziedzinie teorii literatury. Studiowała też historię teatru i dramatu. Pisała dysertację o współczesnych inscenizacjach tragedii greckiej. Po ukończeniu studiów doktoranckich jeździła z wykładami do warszawskiej Szkoły Teatralnej, gdzie otwarto nowy kierunek na Wydziale Reżyserii – sekcję wiedzy o teatrze kierowaną przez prof. Zbigniewa Raszewskiego. Później została jego asystentką. Następnie przeniosła się na Uniwersytet Jagielloński, gdzie pracowała przez 5 lat, tj. do wyjazdu z kraju, wykładając głównie historię teatru. Prowadziła również seminarium z teorii teatru²⁰.

Dr Krajewska-Wieczorek – jak już wspomnieliśmy – wyjechała z Polski do Los Angeles w 1980 r. Przyjechała wraz ze swoim synem Grzegorzem. Tu chciała uczyć historii teatru greckiego i rzymskiego. Plany te spełzyły na niczym. Otrzymała pracę w prywatnej Szkole Architektury (Southern California Institute of Architecture) w Santa Monica, placówce o światowej renomie. Prowadziła seminarium z teorii i historii teatru. Nagrywała wraz ze współpracownikami na wideo wszystkie wykłady z dziedziny sztuki i architektury słynnych uczonych zapraszanych do tej szkoły z całego świata. Z czasem z tych filmów powstało duże cenne archiwum²¹.

W 1987 r. prof. Krajewskiej-Wieczorek zaproponowano funkcję kierownika literackiego na UCLA i prowadzenie seminarium. Poza tym wygłaszała odczyty w Związku Polek w Ameryce. Przez dwa sezony współpracowała z Barbarą Kraftówną w Teatrze Polsko-Amerykańskim im. Heleny Modrzejewskiej w Los Angeles jako kierownik literacki. Obie panie zrealizowały

¹⁹ Prof. dr Anna Krajewska-Wieczorek oraz Tadeusz Bociański – relacja ustna.

²⁰ Prof. dr Anna Krajewska-Wieczorek – relacja ustna.

²¹ Tamże.

Kram z piosenkami. Motorem działalności teatru była Hanna Tyszkiewicz²². Prof. Krajewska prowadziła też na zamówienie rozmaite wykłady dla studentów (np. na temat twórczości Kantora). Pozostawała w stałym kontakcie z prof. Janem Michalikiem i prof. Emilem Orzechowskim z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Prowadziła również zajęcia seminaryjne z historii teatru greckiego i rzymskiego. Przetłumaczyła na angielski książkę prof. Zbigniewa Raszewskiego *Teatr w świecie widowisk*. Poza tym została zaakceptowana do druku (po kilku latach starań) przygotowana wspólnie z prof. Janem Kottem antologia współczesnego dramatu polskiego. Prof. Krajewska-Wieczorek współpracowała jeszcze z prof. Emilem Orzechowskim przy opracowywaniu listów Heleny Modrzejewskiej. Napisała również recenzję książki wydanej po angielsku Zygmunta Hübnera *Polityka i teatr*. Przekładu dokonała Jadwiga Kosicka, znakomita tłumaczka, zwłaszcza w dziedzinie dramatu²³.

W świecie zwolenników kultury na uwagę zasługuje dyrektor generalny Opery w Long Beach **Michael Mileński**. Urodził się w hrabstwie Montezuma, w południowo-zachodniej części stanu Kolorado, w Górach Skalistych. Jego ojciec Ignacy M. Mileński, prawnik, był potomkiem rodziców pochodzących z Krakowa, natomiast matka Angielką. Studiował na Uniwersytecie Kolorado. Następnie spędził rok we Włoszech, studiując literaturę włoską i historię muzyki. Był kandydatem na studia doktoranckie w zakresie języka włoskiego na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, ale świat opery po drugiej stronie zatoki okazał się bardziej atrakcyjny²⁴.

Zainteresowanie Michaela Mileńskiego teatrem lirycznym w końcu przywiodło go do Opery w San Francisco, gdzie przeszedł wszystkie etapy produkcji operowej. Dzięki temu w wieku 25 lat stał się reżyserem opery *Carmen* Bizeta (w sezonie 1977/78) przy udziale orkiestry symfonicznej z San Jose. Był również koordynatorem i dyrektorem technicznym Opery.

W 1978 r. utworzono Operę Wielką (Grand Opera) w Long Beach, gdzie Michael Mileński sprawował funkcję dyrektora generalnego. Pomimo sukcesu, jaki przyniosła *Traviata* Verdiego, kierownik wspomnianej orkiestry symfonicznej (sponsor) oświadczył, iż nie będzie się zajmował więcej produkcją operową. W tej sytuacji powołano w 1979 r. pod kierownictwem Mileńskiego

²² Zob. N o w i ń s k i, *Teatr Polski w Los Angeles*, s. 120.

²³ Prof. Anna Krajewska-Wieczorek – relacja ustna.

²⁴ G. S t a n w y c k - S t a n k i e w i c z, *Michael Mileński General Director Long Beach Opera*, w: *Polish Americans in California*, vol. II, s. 76.

Stowarzyszenie Opery Wielkiej w Long Beach (Long Beach Grand Opera Association)²⁵.

23 lutego 1980 r. Michael Mileński miał swój udział w części Wystawy Polskiej Kultury, którą zaprezentowano w Audytorium Kinseya w Kalifornijskim Stanowym Muzeum Nauki i Przemysłu. W czasie tej wystawy Mileński wygłosił wykład na temat polskiej opery.

Artyści Opery w Long Beach: Christopher Zebracki (tenor) i Katherin van Kamen (sopran) wykonali arie z polskich oper: *Legenda Bałtyku* Feliksa Nowowiejskiego oraz *Straszny dwór* i *Halka* Stanisława Moniuszki. W sezonie 1982/83 Mileński wyreżyserował m.in. w Operze w Long Beach *Madama Butterfly* Pucciniego, *Fausta* Wagnera, *Rigoletto* Verdiego, *Don Pasquale* Donizettiego oraz operę Rossiniego *Cyrulik sewilski*. W następnym sezonie (1984/85) w nowym repertuarze znalazła się *Koronacja Poppei* Monteverdiego, którą uznano za najbardziej interesującą produkcję dekady lat osiemdziesiątych. Znalazło to odbicie w prasie Los Angeles.

Produkcje sezonów 1985/86 i 1987/88 były śmiałe i odważne. Repertuar obejmował najtrudniejsze i rzadko wystawiane opery, jak A. Mozarta *Urowadzenie z Seraju*. Następnie Opera w Long Beach zaprezentowała w nowym świetle *Opowieści Hoffmanna* J. Offenbacha. Wykonano również w oryginalnej wersji *Ariadne auf Naxos* R. Straussa. Mileński zatrudnił doborowych solistów, w tym wielkiego basa – Ceasere'a Siepiego z Jerome Hines w *Don Carlosie* Verdiego²⁶.

W 1988 r. wystawiono *Króla Rogera* Karola Szymanowskiego. Opera ta reprezentowała największe osiągnięcia 10-letniego rozwoju artystycznego produkcji operowej w Long Beach. *Król Roger* był wystawiany jedynie trzy razy w Stanach Zjednoczonych.

Mileński kontynuował poszukiwanie rzadkiego repertuaru, co zaowocowało produkcjami: m.in. *Powrotem Ulissesa do ojczyzny* Monteverdiego czy Schönberga *Die Jakobleiter* (1993). Praktykowane przez Mileńskiego zatrudnianie młodych śpiewaków o międzynarodowym uznanym brzmieniu, pozwoliło Operze w Long Beach przetrwać najtrudniejszy czas.

Życie rodzinne Mileńskiego toczyło się także wokół opery. Jego żona Hellen i 19-letnia starsza córka Isabell towarzyszyły ojcu w wystawianiu oper w różnych miastach i krajach. Mileński jest pianistą koncertującym i nauczy-

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 76, 78.

ciem gry na tym instrumencie. Isabell zadebiutowała w operze *Śmierć w Wenecji* B. Brittena²⁷.

Spora liczba Polaków zajmowała się sztuką filmową. Znanym ze sztuki i techniki operatorskiej w filmach telewizyjnych w Kalifornijskim Instytucie Sztuki w Walencji był wybitny specjalista **Jan Krzysztof (Kris) Malkiewicz**. Urodził się 22 lutego 1931 r. w Krakowie. W 1949 r. zdał maturę w Liceum Humanistycznym im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. Studiował etnografię, a następnie historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w 1956 r. uzyskał stopień magistra historii sztuki. W 1964 r. ukończył Wydział Operatorski Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej i Teatralnej w Łodzi. W roku 1965 pracował w Krakowskim Ośrodku Telewizji Polskiej jako realizator wizji. W latach 1965-1966 pracował w Telewizji Irlandzkiej w Dublinie jako instruktor operatorski, był też reżyserem filmów dokumentalnych. Po czym kolejną losu znalazł się w Londynie, gdzie na tamtejszej Politechnice przy Regent Street wykładał sztukę i technikę operatorską. Stąd w 1968 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych w związku z ofertą pracy w nowo utworzonym Kalifornijskim Instytucie Sztuki w Walencji. W tamtejszej Szkole Filmowej na Wydziale Filmowo-Telewizyjnym wykładał sztukę i technikę operatorską. Ponadto w latach 1980-1984 był wykładowcą tego przedmiotu również w American Film Institute w Hollywood.

W swym dorobku naukowym posiada kilka książek i filmów dokumentalnych. Pierwszą z nich pt. *Cinematography* wydano w 1973 r. w Nowym Jorku. Książka ta została zakwalifikowana jako podręcznik na wydziałach filmowych w USA. Cieszyła się też dużym zainteresowaniem w Narodowej Szkole Filmowej w Australii. Następną książkę Malkiewicza pt. *Film Lighting* wydało w 1986 r. Wydawnictwo Prentice Hall Press w Nowym Jorku. Kolejną książkę, tym razem o innym charakterze Malkiewicz napisał na podstawie taśm dźwiękowych ze wspomnieniami własnymi i swej matki pt. *W więzieniu i na wolności*. Opublikowało ją Wydawnictwo Platan w Krakowie w 1994 r. Są to wspomnienia z lat reżimu stalinowskiego, kiedy matka, Jadwiga Malkiewiczowa, była przez 8 lat więziona jako więzień polityczny za pomoc udzieloną swemu bratu Adamowi Doboszyńskiemu. Był on znanym przed II wojną światową działaczem narodowym. W 1949 r. został skazany na śmierć i stracony pod nieprawdziwymi zarzutami szpiegostwa. Pośmiertnie został zrehabilitowany w 1989 r. przez Sąd Najwyższy w Warszawie.

²⁷ Tamże, s. 78.

Z działalności reżyserskiej Jana Krzysztofa Malkiewicza znane są dwa filmy dokumentalne: *Deja vu*, którego premiera odbyła się na Międzynarodowym Festiwalu Filmu w Los Angeles, oraz zatytułowany *Kraków Journall: Obsessive Memories*, ukończony w 1995 r.

Malkiewicz mieszkał w miejscowości Tarzana (Południowa Kalifornia). W październiku 1994 r. był mistrzem ceremonii na przyjęciu u Joli Czaderskiej-Hayek w jej rezydencji w Hollywood. Przyjęcie zorganizowano z okazji spotkania Polonii z Krisem Braunem, Kawalerem Krzyża Komandorskiego Orderu Zasługi dla RP²⁸.

25 listopada 1995 r. dodano nową gwiazdę na „Hollywoodzkim Chodniku Sławy” – **Stefanie Powers**. Zaszczyt ten nadała aktorce Izba Handlowa Hollywood za osiągnięcia w dziedzinie filmu. Urodziła się jako Stefania Zofia Federkiewicz w Hollywood. Jej rodzice są drugiej generacji Amerykanami polskiego pochodzenia. Od 1966 r. grała główne role w wielu filmach telewizyjnych i serialach, np. *Theather and Father* oraz *Hart to hart*. Pracowała dla takich wytwórni, jak Columbia, Warner, Brothers czy Paramount Studios; grała z Johnem Wayne’em, Bingem, Crosbym, Helen Hayes, Tullulah Bankheat i innymi sławami kina. Powers często występowała też w Stanach Zjednoczonych i Anglii w sztukach teatralnych i musicalach²⁹. Była także czynna poza sceną, jako literatka i współproducentka dla Karoger Productions. Nominowano ją wiele razy do nagród za grę aktorską i pisarstwo. Otrzymała następujące nagrody: People’s Choince Award, British TV Times Award, The German Bambi, Polish Heritage Award, Sahar Siddons Award oraz Geni Award for American Women in Radio and Television.

Pomimo że nie miała krewnych w Polsce (wszyscy dziadkowie wyemigrowali do USA), to odwiedzała kraj swych przodków, ostatnio w 1989 r. jako rzecznicz producentów szynki, produktu firmy „Animex”. Obdarzono ją wówczas Polish Ham Award – nagrodą Polskiej Szynki, którą przyjęła z podziękowaniem wyrażonym w czystej polszczyźnie. Po dziś dzień ma zamiłowanie do polskiego jedzenia³⁰.

²⁸ Dane powyższe oparto na podstawie przesłanego autorowi curriculum vitae przez mgra Jana Krzysztofa Malkiewicza oraz: *Wchodzimy do Belwederu*, „Przekrój” 1993 z 5 czerwca, a także: *Spotkanie Polonii z Krisem Braunem Kawalerem Krzyża Komandorskiego Orderu Zasługi dla R.P.*, „Wiadomości Piastowskie. Piast News” (dalej cyt.: „Wiadomości Piastowskie”) 6(1994), nr 14(62), s. 4.

²⁹ G. H. Z y g m o n t, *Stefanie Powers*, w: *Polish Americans in California*, vol. II, s. 85, 86.

³⁰ Tamże, s. 86.

W życiu osobistym Stefanii powiodło się dobrze. Wyszła za mąż za księcia Patrica de la Chesnais. Jest zagorzałą podróżniczką i sportsmenką. Jako prezes fundacji William Holden Wildlife Foundation jest oddana sprawie zachowania afrykańskiej fauny i działa w obronie ginących gatunków zwierząt poprzez ich hodowlę i wypuszczanie wyhodowanych sztuk na wolność lub oddawanie ich do ogrodów zoologicznych na całym świecie. Współpracuje także z Ministerstwem Turystyki Senegalu, promując fotograficzne safari. Porozumiewa się w siedmiu językach, m.in. polskim, suahili, francuskim, włoskim. Stefanie Powers podsumowała swe życie cytatem zaczerpniętym z Patricka Dennisa³¹: „Życie jest bankietem, gdy tymczasem najbiedniejsze odeski umierają z głodu”.

Na Wydziale Filmu i Telewizji w UCLA wykładowcą reżyserii filmowej przez wiele lat był znany polski reżyser **Jerzy Antczak**. Jego żoną jest aktorka Jadwiga Barańska. Mieszkają w Santa Monica. Prof. Antczak jest bardzo ceniony i lubiany przez studentów. Ogólnie cieszy się dobrą opinią. Przyjaźni się z prof. Anną Krajewską-Wieczorek³².

Z innych wykładowców należy wymienić polskiego reżysera filmowego, **Jerzego Skolimowskiego**, prowadzącego na UCLA zajęcia z filmu. Wyjechał czasowo do Polski³³. Wrócił do Kalifornii po paru latach³⁴.

Naukowcem na UCLA była także **Stefania Holt**, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych wykładowca sztuki oraz kustosz w Los Angeles County Museum, członek Polskiego Klubu Uniwersyteckiego w Los Angeles od 1962 r.³⁵

Również od lat sześćdziesiątych na tym uniwersytecie produkcję filmową wykładał prof. **Roman Harte**³⁶. Na Wydziale Sztuki doradcą (council) studentów była przez wiele lat niezwykle lubiana przez młodzież akademicką Polka **Roma King**³⁷.

Z produkcją instrumentów filmowych związał swoją działalność **George Milton** (Jerzy Wygrzywalski). Na świat przyszedł w Nowym Sączu. W Polsce był nauczycielem fizyki. Do USA wyemigrował w latach sześćdziesiątych i zamieszkał w Hollywood. Został biznesmenem i właścicielem firmy Quality

³¹ Tamże.

³² Prof. Anna Krajewska-Wieczorek, Tadeusz Bociański, Stanisław Szostakowski, Hanna Harasimowicz-Burdza – relacje ustne.

³³ Elżbieta Jodłowska – relacja ustna.

³⁴ Alina Szpak – relacja ustna.

³⁵ *Polish University Club*, „Nasze Sprawy” 1963, nr 13, s. 8.

³⁶ Krzysztof Burdza oraz Hanna Harasimowicz-Burdza – relacja ustna.

³⁷ Prof. Anna Krajewska-Wieczorek – relacja ustna.

Light Metric Co., specjalizującej się w kalibrowaniu instrumentów mierzących światło. Firma była związana głównie z przemysłem filmowym i kosmicznym. W 1968 r. w połączeniu z programem kosmicznym „Apollo – człowiek na księżycu” kalibrowała wszystkie instrumenty mierzące światło dla NASA.

Firma Milтона kalibruje faktycznie wszystko dla przemysłu filmowego. Pracownicy kinematografii z całego świata: z Australii, Argentyny, Południowej Afryki i wszystkich stanów w USA korzystali z usług Quality Light Metric Co. Firma ta faktycznie nie ma konkurencji. Milton osobiście jest zaangażowany w kontrolowanie jakości usług i sam dokonuje inspekcji finalnego produktu kalibrowanych instrumentów³⁸.

Tak słynne studia filmowe, jak Warner Brothers, Disney, 20th Century Fox, MGM i Paramount korzystają z usług firmy Milтона. Podstawa sukcesu tej firmy leży w szybkim reagowaniu na wymogi stawiane przez studia filmowe. Wiele produkcji filmowych, którym służyła, otrzymało nagrodę Oscara. Do takich filmów należą *Szczęki* (w tymże filmie wiele sekwencji wymagało także filmowania pod wodą) i film Clinta Eastwooda – *Unforgiven* czy słynny obraz Stevena Spielberga *Lista Schindlera*.

George Milton jest członkiem takich prestiżowych organizacji, jak Filmowa Akademia Sztuki i Nauki (Academy of Motion Picture Arts and Sciences), Stowarzyszenia Amerykańskich Kinematografów (American Cinematographers Association) oraz Telewizyjnej Akademii Sztuki i Nauki (Academy of Television Arts and Sciences). W 1993 r. Milton obchodził 25-lecie powstania Quality Metric Light Co.³⁹

Fragment poświęcony filmowcom niejako zamyka **Jola Czaderska-Hayek** mieszkająca w Hollywood. Przypomina ona bajeczną panią domu Washingtona Pearl Mesta – światowej sławy Madame de Style of Paris. Nade wszystko jest pisarką. Opublikowała dwie książki i liczne popularne artykuły drukowane m.in. w takich pismach, jak „Ekran”, „Pani”, „Życie Warszawy”, „Kobieta i Życie”, „Życie”, „Panorama”, „Poznaniak”. W książkach *Mój Hollywood* (Poznań 1990, KAW) i *Rendez-vous z Hollywood* (Poznań 1993, KAW) ukazuje polskiemu czytelnikowi „ludzki wymiar” Hollywood, podaje nie tylko encyklopedyczną wiedzę o przemyśle filmowym, ale przedstawia gwiazdy filmu i ludzi związanych z kinem w obiektywny i zajmujący sposób.

Jola Czaderska-Hayek jest także promotorem kultury polskiej. Należy do elitarniej grupy hollywoodzkich korespondentów zagranicznych, którzy miesz-

³⁸ M. S z u m a ń s k a - S m o k o w i c z, *George Milton*, w: *Polish Americans in California*, vol. II, Part I, s. 81.

³⁹ Tamże.

kają i pracują w „Mieście Blichtru” (Hollywood). Posiada akredytację Amerykańskiej Akademii Filmowej. Organizuje w swojej rezydencji spotkania ze słynnymi filmowcami, w tym również z Polski⁴⁰. Jej sposób prowadzenia wywiadów z ludźmi filmu i kultury jest sztuką samą w sobie. Wywiady są zawsze nieformalne i mają charakter pogawędki. Przeprowadzała je z największymi gwiazdami Hollywoodu, a także z operatorami kamer i kaskaderami⁴¹. Wśród rozmówców byli także prezydent Lech Wałęsa i Ronald Reagan. Podczas oscarowej gali była tłumaczem, gdy wręczano nagrodę reżyserowi Zbigniewowi Rybczyńskiemu.

Czaderska-Hayek zajmuje się filmem i ludźmi z nim związanymi, a z drugiej strony promuje polską kulturę. Jedno i drugie finansuje własnym sumptem. Do pierwszej kategorii należą przyjęcia typu „High Noon”, tj. uhonorowanie głównie aktorów i aktorek, którzy wnieśli znaczący wkład do „westernów”, oraz bankiety wydawane przed wręczeniem Oscarów dla amerykańskich i polskich artystów nominowanych do złotej statuetki. W 1994 r. gościła nominowanych do nagrody Oscara za udział w filmie *Lista Schindlera* w reżyserii Stevena Spielberga: Janusza Kamińskiego – operatora, Allana Starskiego – scenografa, Ewę Braun – dekoratorkę, Annę Biedrzycką-Sheppard – projektantkę kostiumów oraz producenta filmowego Lwa Rywina. Osoby te otrzymały pięć Oscarów w swoich kategoriach⁴².

Innego rodzaju przyjęcia odbywały się z okazji wydarzeń polskich z udziałem słynnych amerykańskich artystów ze świata filmu. W ciągu 16 lat Czaderska-Hayek zorganizowała około 200 prywatnych wieczorów filmowych, koncertów fortepianowych i recitali operowych oraz przyjęcia dla producentów filmowych, aktorów, reżyserów, scenarzystów, operatorów, muzyków, malarzy, grafików, rzeźbiarzy, poetów, pisarzy, naukowców, sportowców, a także bohaterów bitew spod Monte Cassino i bitwy o Anglię. Wykorzystując swe hollywoodzkie koneksje i układy, pomogła wielu polskim artystom skontaktować się z amerykańskimi przedstawicielami *show-businessu*⁴³.

⁴⁰ Jola Czaderska-Hayek – relacja ustna.

⁴¹ Były wśród nich takie gwiazdy, jak: Elizabeth Taylor, Arnold Schwarzeneger (ówczesny gubernator Kalifornii), Tom Selleck, Kevin Costner, Charlton Cheston, James Steward, Mel Gibson [aktor i reżyser filmu o ukrzyżowaniu Chrystusa – *Pasja* – przypomnienie autora], Kirk Douglas, Steven Spielberg, Michael J. Fox, Sir Lawrance Olivier, Joan Collins, Michale Douglas – Jola Czaderska-Hayek – relacja ustna.

⁴² A. Z y g m o n t, *Jola Czaderska-Hayek: Autor, Philantropist and Hollywood Hostess in the Grand Dame Style*, w: *Polish Americans in California*, vol. II, Part I, s. 59.

⁴³ Tamże.

Czaderska-Hayek współpracuje także ze State Department Visitors Program (Wydział Stanu Kalifornia ds. Programu dla Zwiedzających), aby wspomagać Polaków zapraszanych na uroczystości do USA. Podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles w 1984 r. przebiegła kilometr drogi z olimpijskim zniczem dla upamiętnienia Janusza Kusocińskiego, zamordowanego przez Niemców złotego medalisty na 10 km z Olimpiady w 1932 r. Za wszystkie swoje filantropijne działania otrzymała medal Zasłużonego dla Polskiej Kultury oraz nagrodę „Byka” od magazynu „Sukces”⁴⁴. W większości przypadków wymienione wydarzenia mają miejsce w Belwederze Joli Czaderskiej-Hayek, w którym mieszka wraz z mężem Edem, amerykańskim pilotem samolotów pasażerskich. Dom ten ma swoją własną historię. Położony wysoko na wzgórzach Hollywood jest perłą architektoniczną, został wybudowany we wczesnych latach dwudziestych XIX wieku dla słynnej śpiewaczki operowej – Geraldine Farrar. Cichym lokatorem domu był słynny amant filmowy – Rudolf Valentino⁴⁵.

Jola Czaderska-Hayek urodziła się w Tarnowie. Studiowała polonistykę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Od młodości interesowała ją film, w tym przede wszystkim kino amerykańskie. Pisanie o Hollywood było jej marzeniem i ziściło się w najbardziej nieoczekiwany sposób. Przyleciał po nią, by spełnić jej marzenia, na swym lśniąącym „rumaku” Ed Hayek – pilot, kapitan amerykańskich linii lotniczych⁴⁶.

W gronie muzyków polskich poczesne miejsce zajmował **Harry Łojewski**, wybitny pianista i kompozytor. Urodził się w Detroit w stanie Michigan 6 stycznia 1918 r. z rodziców pochodzących z Polski. Studiował na Uniwersytecie w Arizonie z takiej miary późniejszymi pianistami, jak Homer Grunt czy Oscar Wagner (późniejszy dziekan Julliard Graduate School). Gdy przeniósł się z rodziną na Zachodnie Wybrzeże do słonecznej Kalifornii, zaczął wspinać się po szczeblach muzycznej kariery. Wstąpił do ASCAP oraz do Akademii Filmowej Sztuki i Nauki (Academy of Motion Pictures Arts and Sciences)⁴⁷, a także został członkiem Narodowej Akademii Telewizyjnej (National Academy of Television).

Łojewski po raz pierwszy zetknął się z Hollywoodem w nietypowym miejscu – w szpitalu. Będąc tam pacjentem spotkał scenarzystę filmowego i został

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Jola Czaderska-Hayek – relacja ustna.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ J. F o y (Ph.D), *Harry Łojewski Reminisces Pianist, Composer, former Vice-President of Music at MGM and Humanitarian*, w: *Polish Americans in California*, vol. II, s. 70.

przezeń poproszony o napisanie partytury do filmu *Battle and Bulge*. Harry wraz z partnerem Robertem Libbotem z wytwórni filmowej Columbia Pictures wystawili sztukę *Baby in the Harts* dla pacjentów szpitala. Choroba wyczerpywała go wprawdzie fizycznie, ale dzięki talentowi zrobił karierę pianisty i kompozytora. Pracował z takimi tuzami kina, jak Gene Kelly, Fred Astaire czy Ester Williams⁴⁸.

Harry zadebiutował jako pianista w Wilshire Ebell Theater w Los Angeles w 1949 r., wykonując dzieła Chopina. Pięć lat później został muzycznym doradcą i asystentem partyturzysty w Wytwórni Filmowej MGM, co umożliwiło mu dyrygowanie na koncertach takich kompozytorów filmowych, jak Bronisław Kaper, Andre Previn i Miklos Rozsa. W latach 1969-1972 był szefem muzycznym telewizji w MGM. W tym czasie Sąd Najwyższy i Departament Sprawiedliwości przedsięwzięły akcję przeciwko „złotemu wiekowi kina” i wydały ustawę nakazującą studiom filmowym porzucenie swoich kin. Według opinii Harry’ego „doprowadziło to do ruiny studia filmowe. Orkiestry, gwiazdy filmu i kompozytorzy od tej pory mieli być przyjmowani do pracy na zasadach tzw. free-lance basis. Wytworzyła się więc taka sytuacja, że pojawili się niezależni kontraktorzy”. Mimo to Łojewski nadal odnosił sukcesy. W 1972 r. został dyrektorem w MGM odpowiedzialnym za muzykę filmową i telewizyjną, za negocjacje kontraktów i księgowość⁴⁹. Nie chciał tylko kierować chórem kościelnym, ponieważ nie miał pojęcia o muzyce liturgicznej. Jednakże pod presją księdza Paula Stroupa z kościoła Matki Boskiej z Lourdes w Nortridge przyjął dyrygenturę chóru. Pracę tę rozpoczął w 1962 r. i kontynuował ją do 1975 r. W tym czasie osiągnął wiele sukcesów jako kompozytor. Swoją muzykę przystosował do mszy św. do tego stopnia, że podobała się ona nawet ludziom spoza parafii. W późniejszych latach sześćdziesiątych zaczął komponować muzykę liturgiczną w języku odzwierciedlającym kulturę Meksykanów. Zgodna z obowiązującymi w meksykańskich kościołach kanonami jego *Msza Mariachis* z 1969 r. stała się popularna nie tylko wśród Latynosów, ale także wśród białych niekatolików. W kościele episkopalnym w Glendale wykonano tę *Mszę* podczas świąt wielkanocnych. W dowód uznania dla autora muzyki burmistrz miasta Los Angeles napisał do niego list pochwalny. W 1970 r. Harry został jednym z czterech kompozytorów – członków komisji w Stanach Zjednoczonych, którzy komponowali mszę dla kongregacji chóralnej (Congregational for Choir)⁵⁰.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, s. 70, 72.

⁵⁰ Tamże, s. 72.

Łojewski w latach 1965-1970 skomponował wiele „mszy”. Trzy pierwsze utwory ukazały się po polsku i zostały wydane przez Amerykański Instytut Gregoriański (Gregorian Institute of America). Światowa Biblioteka Muzyki Sakralnej (The World Library of Sacral Music) opublikowała jego cztery utwory mszalne (trzy w języku angielskim i jedną kompozycję organową). Jego latynoska *Missa de los Mariachis* została wydana przez FEL Limited⁵¹.

Łojewski wniósł do muzyki sakralnej wiele nowych pomysłów i koncepcji. Ks. Carl Gerken z kościoła Matki Boskiej z Lourdes (Our Lady of Lourdes) i kierownik sekcji muzyki w archidiecezji uznali, że muzyka liturgiczna Harry’ego jest przykładem tego typu mszy, które odzwierciedlają jej ducha. Harry komponował taką muzykę, na którą było zapotrzebowanie. Z powodu niedostatku utworów na dwa głosy skomponował *World without End* (*Świat bez końca*), który później zaadaptował do polskiego tekstu. Ks. Jacek Przygoda przywiózł mszę do Polski. Łojewski za tę kompozycję otrzymał gratulacje od prymasa Stefana Wyszyńskiego⁵². Skomponował też utwory będące ilustracją muzyczną do modlitwy św. Franciszka z Asyżu, które wręczył swojej córce, gdy wstąpiła do zakonu sióstr franciszkanek. Największy edukacyjny dom wydawniczy, Hal Leonard, opublikował te kompozycje w 1975 r. Autor zdecydował, aby jego wszystkie tantiemy i honoraria przekazać na rzecz zakonu franciszkanek.

W 1972 r. Łojewski wydał drukiem albumy z muzyką do filmów: *Gigi*, *Logans run* (*Ucieczka Logana*), *Coma Brass Target*, *Knights of the Round Table* (*Rycerze okrągłego stołu*) i innych. W 1988 r. przeszedł na emeryturę. Nadal komponuje i aranżuje muzykę na wszystkie instrumenty, nie wyłączając wiolonczeli. Jego *Classic for violin* wraz z innymi kompozycjami została wydana w 1992 r.⁵³

Polskim kompozytorem o wielkim talencie był **Roman Ryterband**. Pomimo że nie osiągnął sławy Lutosławskiego czy Pendereckiego, muzycy uważali go za jednego z ważniejszych kompozytorów Ameryki XX stulecia. Urodził się w Łodzi w 1914 r., gdzie studiował na Akademii Muzycznej. Za namową wujka, skrzypka Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, przerwał studia muzyczne na rzecz prawa, które studiował na Uniwersytecie Warszawskim, nie rozstając się jednak z grą na fortepianie. Po ukończeniu prawa słynny dyrygent Alek-

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, s. 73.

⁵³ Tamże.

sander Głazunow, widząc jego uzdolnienia muzyczne, nakłonił go do wznowienia przerwanych studiów muzycznych⁵⁴.

Ryterband, odbywając wraz z zespołem muzycznym w 1939 r. tournée po Europie, zatrzymał się we Francji. Za namową konsula generalnego w Nicei udał się do Szwajcarii. Rozpoczął studia doktoranckie w Bernie. Był dyrygentem orkiestry grającej w muszli koncertowej nad brzegami Jeziora Bodeńskiego⁵⁵.

W 1955 r. przeniósł się do Kanady. Tu został dyrygentem orkiestry symfonicznej w stacji radiowej CKVL, Am/Fm i zarazem prowadził polski chór. Równocześnie wykładał na McGill University w Montrealu. W 1960 r. wyjechał z rodziną do Chicago w Stanach Zjednoczonych, gdzie podjął pracę w Chicago Conservatory College. Rok później otrzymał pierwszą nagrodę za utwór *Dialog na dwa flety*. Piął się szybko po szczeblach kariery. W 1965 r. Rada Obywatelska Chicago nadała mu tytuł Wybitnego Obywatela Nowego Roku. Tutaj dyrygował orkiestrą symfoniczną przez kilka lat. Zaangażował się też w życie miejscowej Polonii, prowadząc polskie chóry. Został przewodniczącym Towarzystwa Kompozytorów (Composers Society) i Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej (International Society for Contemporary Music)⁵⁶.

W 1967 r. R. Ryterband przeprowadził się już na stałe do Palm Springs (Płd. Kalifornia). Skomponował utwór *Tunes of America (Melodie amerykańskie)* na obchody 200-lecia Stanów Zjednoczonych. Był również organizatorem i dyrektorem Festiwalu Muzyki i Sztuki w Palm Springs (The Palm Springs of Music and Art).

U schyłku lat sześćdziesiątych wykładał na stanowym Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles. Występował też solo jako pianista. Komponował muzykę kameralną, baletową, symfoniczną, chóralną na fortepian, organy i harfę. Jego *Suita Polonaise* na fortepian zdobyła nagrodę Fundacji Kościuszkowskiej. Dedykował ją Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Oryginały jego manuskryptów i inne po nim pamiątki znalazły się w Bibliotece Houghtona na Uniwersytecie Harwardzkim pośród manuskryptów Gershwin, Bernsteina, Goulda i Ivesa⁵⁷.

Muzyka Ryterbanda z powodu braku oryginalnych kompozycji na harfę jest szczególnie ceniona przez harfistów. Ryterband koncertował także w Polsce. Niektórzy muzykolodzy porównywali go z Debussym, Ravelem czy Brit-

⁵⁴ A. Z y g m o n t, *Roman Ryterband*, w: *Polish Americans In California*, vol. II, s. 91.

⁵⁵ Tamże, s. 92.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

tenem. W 1993 r. na jego cześć dr Francis D'Albert, światowej sławy skrzypek, założył w Chicago Akademię i Instytut im. R. Ryterbanda (Roman Ryterband Academy and Insitute). Artysta zmarł w Palm Springs w 1979 r.⁵⁸

Wśród Polaków parających się muzyką szeroko znaną postacią był prof. **Erwin Herbst**, rodem z Przemyśla. Po ukończeniu studiów we Lwowie wyjechał do Wiednia i pobierał nauki u mistrza Emila Saugera. Otworzyło to mu drogę do kariery koncertowej w Europie. Podczas II wojny światowej wraz z żoną Jadwigą przebywał w II Korpusie gen. Andersa, koncertując dla wojsk alianckich. Oboje zostali za to odznaczeni przez dowódcę VIII armii angielskiej gen. Morgana Krzyżem Zasługi. Po zakończeniu wojny Herbstowie przenieśli się do Ameryki Południowej, następnie do Stanów Zjednoczonych. Erwin Herbst występował solo albo wspólnie ze sławnymi mistrzami muzyki kameralnej – Polakiem Henrykiem Szeringiem (skrzypkiem), Gasparem Cassado i Andre Nawarrą (wiolonczelistami). W 1970 r. przeniósł się na stałe do Los Angeles, gdzie na Kalifornijskim Uniwersytecie w Northridge otrzymał posadę profesora muzyki kameralnej i solowej. Wkrótce potem przeszedł na emeryturę⁵⁹.

Na uwagę zasługuje również **Anna Felicja Cierpiak**, która w Los Angeles promowała muzykę Karola Szymanowskiego wśród miejscowej Polonii i społeczności amerykańskiej. Urodzona w Chicago w 1900 r. z rodziców Felicji Bartkiewicz i Hipolita Cierpika. Rodzice w domu mówili po polsku i nauczyli Annę i jej brata czytać i pisać w języku ojczystym. W dodatku dzieci uczęszczały do sobotniej Szkoły Polskiej przy kościele MBJ w Los Angeles, gdzie uczyły się polskiej historii, kultury i sztuki⁶⁰.

Cierpiak swe zainteresowania muzyczne rozwijała poprzez lekcje śpiewu, które pobierała jeszcze jako nastolatka. Śpiewała na koncertach, a nawet w kilku lokalnych zespołach operowych. Uczyła się też gry na fortepianie.

Anna Cierpiak ukończyła historię na Uniwersytecie w Chicago w 1925 r. Następnie odbyła kursy naukowe w zakresie edukacji i amerykańskiej historii na uniwersytetach De Paul, Columbia i Northwestern. Przez 45 lat uczyła historii i języków obcych⁶¹.

Po przejściu na emeryturę przenieśli się do Południowej Kalifornii, gdzie ostatnie lata swego życia poświęciła na malowanie obrazów, a także na pro-

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ G. H. Z y g m o n t, *Ann Felicja Cierpiak*, w: *Polish Americans in California*, vol. II, s. 50.

⁶¹ Tamże.

mowanie muzyki Karola Szymanowskiego. Pragnęła, aby muzyka tego kompozytora była tak znana w Ameryce, jak muzyka Chopina. Poświęciła tej sprawie cały swój czas, energię i środki finansowe⁶².

W 1972 r. założyła Fundusz Szymanowskiego (Szymanowski Fund) przy Fundacji Kościuszkowskiej. Dzięki funduszowi zostały nagrane dzieła Szymanowskiego na fortepian w wykonaniu Donna Aleksandra Federa. W 1977 r. odbyło się kilka koncertów w rejonie Los Angeles⁶³.

Marzenie Anny Cierpik zostało częściowo zrealizowane podczas obchodów stulecia urodzin Szymanowskiego na Uniwersytecie Południowej Kalifornii (USC) w 1982 r. Niestety, nie dożyła premiery jego opery *Król Roger*, która miała miejsce w Operze Long Beach w 1988 r. Szymanowski stracił żarliwą i niezłomną propagatorkę swojej muzyki, jedną z najbardziej aktywnych działaczek polonijnych⁶⁴.

Jesienią 1993 r. rozpoczęła na UCLA studia doktoranckie 26-letnia pianistka z Poznania **Róża Maria Kostrzewska**. Mimo młodego wieku miała już za sobą wiele występów scenicznych. W wieku 4 lat rozpoczęła naukę gry na fortepianie. Rok później występowała publicznie, a jako 11-latką koncertowała z Poznańską Filharmonią. Z wyróżnieniem ukończyła Akademię Muzyczną im. Fryderyka Chopina w klasie fortepianu u prof. Bronisława Kawalla. Swoją wiedzę muzyczną pogłębiła pod kierunkiem prof. Jana Ekiera, przewodniczącego jury międzynarodowych konkursów chopinowskich. Brała udział w wielu festiwalach muzycznych w Austrii, Niemczech, Szwajcarii, Włoszech i ostatnio w Stanach Zjednoczonych. Zdobyła liczne nagrody w wielu międzynarodowych konkursach. W 1993 r. przyjechała na parę tygodni do Polski, aby wziąć ślub z Amerykaninem Douglasem Yoderem, którego poznała w kraju⁶⁵.

Wcześniej uznanym muzykiem na UCLA był prof. **Jerzy Skąpski**, a pani **Tardył** była profesorem w konserwatorium⁶⁶. W miejscowej orkiestrze symfonicznej jako pierwszy skrzypek grał **Stefan Krajek**. Zaliczano go do najwybitniejszych skrzypków w Santa Barbara⁶⁷.

Pianistą i subtelnym interpretatorem muzyki Chopina, a także wykładowcą na Wydziale Muzyki w Palmar College był w tym czasie **Peter Gach**. Ukoń-

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ R. M a k s, *Kariera nie za każdą cenę*, „Wiadomości Piastowskie” 5(1993), nr 4 (41), s. 9.

⁶⁶ *Święto Żołnierza Polskiego*, „Nasze Sprawy” 1968, nr 79, s. 11.

⁶⁷ Irena Pleszczyńska, Dorek Rusin i prof. Kazimierz Kowalski – relacje ustne.

czył Konserwatorium Muzyczne w Warszawie. U progu lat dziewięćdziesiątych wystąpił z koncertem na polonijnych obchodach stulecia urodzin Karola Szymanowskiego⁶⁸.

Mówiąc o muzykologach, nie można pominąć znanego polskiego muzyka w Kalifornii **Jana Paska**, profesora Szkoły Muzycznej w Santa Monica. Był on dobrze znany publiczności Los Angeles, ponieważ począwszy od końca lat osiemdziesiątych, grał na organach w kościele MBJ w Los Angeles. Na tym dodatkowym stanowisku pozostał do roku 1991⁶⁹.

Będąc już na emeryturze, a pracując jeszcze w Szkole Muzycznej, uległ prośbie byłych członków istniejącego do połowy lat osiemdziesiątych Chóru Chopina i utworzył nowy zespół chórny „Polonia”. Co poniedziałek odbywały się próby chóru w sali parafialnej polskiego kościoła przy Adams Blvd. w Los Angeles. Chór „Polonia” był zespołem mieszanym. Przeważały w nim osoby starsze. Ze względu na wiek chórzystów Pasek obniżył tonację wykonywanych przez chór utworów (m.in. kompozycji Mikołaja Gomółki z XV w.)⁷⁰. Chór „Polonia” od początku śpiewał w kościele podczas ważnych uroczystości. 8 maja 1993 r. wystąpił w sali parafialnej w „wieczorze przy mikrofonie”, a 23 maja w spektaklu pt. „Helena – rzecz o Modrzejewskiej” w reżyserii Jerzego Kopczewskiego. W roli słynnej aktorki wystąpiła Maria Nowotarska⁷¹. Chór występował corocznie 4 kwietnia podczas obchodów poświęconych pamięci zbrodni katyńskiej⁷².

Prof. Jan Pasek od dawna uczestniczył w życiu Towarzystwa św. Józefa – grupy 701 Zjednoczenia Polskiego Kościoła Rzymskokatolickiego w Los Angeles. W 1970 r. pełnił funkcję księgowego w zarządzie tego Towarzystwa⁷³. Co roku była obchodzona w Los Angeles rocznica powstania Towarzystwa św. Józefa – grupy 701. W obchodach 48. rocznicy zjednoczenia zorganizowanej 21 maja 1961 r. w części oficjalnej prof. Pasek odegrał hymn amerykański i polski⁷⁴. Parę lat przed jego śmiercią (1994) funkcję organisty i dyrektora chóru przejął Józef Augustyński⁷⁵.

⁶⁸ Krystyna Saling – relacja ustna.

⁶⁹ Jan Pasek – relacja ustna.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Z ogłoszeń gabloty przykościelnej.

⁷² Jadwiga Wielkoszewska – relacja ustna.

⁷³ N o w i Ń s k i, *Dzieje polskiego Kościoła rzymskokatolickiego w Południowej Kalifornii*, s. 169.

⁷⁴ Tamże, s. 173, 174.

⁷⁵ Jan Pasek, Stanisław Szostakowski, dr Stefan Wilk – relacje ustne.

Szczególną rolę w rozwoju polskiej muzyki odegrała **Wanda Harasimowicz-Wilk**, organizatorka i dyrektor Centrum Muzyki Polskiej na Uniwersytecie USC w Los Angeles. Urodziła się w 1921 r. z rodziców polsko-amerykańskich w Hamtramck (Michigan). W 1943 r. ukończyła Wayne University w Detroit ze stopniem bakałarza (*Bachelor*) z muzyki, specjalizując się w edukacji muzycznej. Przed wyjazdem z rodzicami na stałe do Los Angeles uczyła przez ponad 5 lat w szkole publicznej w Detroit. Studiowała na Uniwersytecie Południowej Kalifornii (USC). Wkrótce jednak studia przerwała, aby zostać nauczycielem krytyki muzycznej w Emerson Junior High School. Równocześnie prowadziła Program Edukacyjny Nauczycieli na UCLA. Występowała też jako pianistka na benefisach i imprezach polonijnych. W 1952 r. wyszła za mąż za dra Stefana Wilka. Po trzech latach małżeństwa zrezygnowała z posady nauczycielki, by zostać w pełnym wymiarze żoną i matką.

Po ukończeniu studiów w zakresie architektury na USC przez jej córkę Dianę Wanda Wilk przystąpiła w 1974 r. do zrobienia magisterium. Jej praca dyplomowa była kompilacją bibliograficzną polskiej muzyki. Przygotowując ją, stwierdziła całkowity brak polskich materiałów muzycznych na USC i w innych bibliotekach USA. Chcąc znaleźć odpowiednie przekazy źródłowe, Wanda Wilk zapisała się na letnią sesję na studia w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W 1976 r. ukończyła je, uzyskując tytuł magistra muzyki. W tym samym roku, wspierając karierę medyczną swego męża, została wybrana na prezesa Queen of Angeles Hospital Auxiliary. Rok później wybrano ją na przewodniczącą Programu Międzynarodowego Komitetu Filharmonii w Los Angeles. Funkcję tę pełniła przez trzy lata. W 1980 r. otrzymała dyplom uznania od burmistrza Los Angeles za udział w Wystawie Kultury Polskiej w Kalifornijskim Muzeum Nauki i Przemysłu w Los Angeles (California Museum of Science and Industry). Na wystawie zorganizowała dział 17 programów muzycznych. W 1981 r. załatwiła zasponsorowanie przez Szkołę Muzyki na USC stulecia obchodów urodzin Karola Szymanowskiego. Założyła Towarzystwo Przyjaciół Muzyki Polskiej, zorganizowała tygodniową serię koncertów symfonicznych, recitali, wykładów, dyskusji, bankietów i festiwali na wolnym powietrzu z udziałem artystów, muzykologów i studentów z Anglii, Polski i różnych części Stanów Zjednoczonych⁷⁶.

Pod auspicjami Towarzystwa Przyjaciół Muzyki Polskiej Wanda Wilk zainicjowała serię wydawnictw monograficznych poświęconych historii muzy-

⁷⁶ W. W i l k, *Polish Music Reference Center (PMRC)*, w: *Polish Americans in California*, vol. II, s. 28.

ki polskiej. Od 1982 r. opublikowano pod jej redakcją pięć monografii z tej serii. Pierwszą poświęciła Karolowi Szymanowskiemu. Jest także autorką artykułów o polskich kobietach-kompozytorach. Jej teksty ukazywały się cyklicznie w polonijnej prasie. W 1994 r. zainicjowała utworzenie komputerowej sieci z danymi o polskiej muzyce z myślą o przybliżeniu i przekazaniu tego, co się dzieje w tej materii na wiodących scenach Ameryki i całego świata⁷⁷. Na przełomie roku 1983 i 1984 przygotowała wędrującą wystawę poświęconą Karolowi Szymanowskiemu, którą obejrzano w 24 bibliotekach uniwersyteckich na terenie USA i Kanady. Otrzymała za to w 1983 r. nagrodę od redakcji pisma „*Perspective Magazine*” w Waszyngtonie oraz nagrodę dyrektora (Directors Award) od Szkoły Muzycznej Uniwersytetu USC w Los Angeles.

Dotychczasowe osiągnięcia zachęciły ją do dalszych działań. Widząc w 1985 r., że zebranie milionów dolarów na utworzenie katedry muzyki polskiej jest nieosiągalne, założyła Centrum Referencyjne Muzyki Polskiej (Polish Music Reference Center – PMRC) na USC, które sfinansowała wspólnie ze swym mężem. Już w 1984 r. przekazali Wilkowie dotację 100 000 USD Uniwersytetowi Południowej Kalifornii wraz z kolekcją około 600 książek, partytur i nagrań na konto Centrum Referencyjnego. Centrum to miało służyć – przyrzeczeniem władz Uniwersytetu – po wieczne czasy studentom, naukowcom, wykonawcom i miłośnikom muzyki⁷⁸.

Oficjalne poświęcenie Centrum odbyło się w styczniu 1985 r. w obecności wielkiej sławy kompozytora Witolda Lutosławskiego, który podarował pięć swoich rękopisów na inaugurację Centrum. Nastąpiło to po otwarciu wystawy zorganizowanej w bibliotece Dohery Library i po koncercie muzyki Lutosławskiego w wykonaniu studentów Wydziału Muzycznego USC. Auditorium Hancocka wypełnił do granic możliwości tłum zarówno społeczności polonijnej, jak i kompozytorów, artystów oraz nauczycieli muzyki.

Od tej pory zarówno kolekcja polskiej muzyki, jak i dotacje na Centrum zaczęły się powiększać. Zbiory wzrosły w 1995 r. do około 10.000 woluminów, dzięki ofiarom złożonym przez wydawców muzyki polskiej, Związek Zawodowy Kompozytorów Polskich, agencje autorów i wielu innych polskich wydawców. Ponadto osoby indywidualne z całych Stanów Zjednoczonych i Polski przysyłały drobne darowizny książkowe z własnych bibliotek domowych. Najbardziej powiększył zbiory Centrum Walter Martin, który zapisał

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże.

w testamencie własną ponad 3000 kolekcję polskich pieśni artystycznych. W ślad za nim poszły również inne prywatne biblioteki, takie jak dra Johna Głowackiego ze stanu Nowy Meksyk i Harrieta Aleksandra z Arizony. Spieśzyli z ofiarą książek także różni kompozytorzy i ich rodziny. Poszli oni wzorem Lutosławskiego, który – jak już wspomnieliśmy – ofiarował Centrum pięć własnych rękopisów. Na początku 1995 r. w Centrum znajdowało się ponad 20 oryginalnych rękopisów. Były wśród nich rękopisy Grażyny Bacewicz, Marty Ptaszyńskiej, Tadeusza Bairda, Joanny Bruzdowicz, Stanisława Skrowaczewskiego i Elżbiety Sikory⁷⁹.

Szczególne zainteresowanie budzą w kolekcji nagrania (płyty długogrające, dyski kompaktowe, taśmy magnetofonowe) z polską muzyką, z których wiele jest nieosiągalnych gdzie indziej. Centrum prawie całkowicie skompletowało opracowania wszystkich nagrań z Międzynarodowych Festiwali Muzyki Współczesnej Warszawska Jesień (od 1956 r. do czasów współczesnych). Razem ze zbiorem rękopisów stanowi to bezcenne źródło dla studiujących kompozytorów. Mogą oni posłuchać muzycznych kompozycji polskich kompozytorów z lat sześćdziesiątych, którzy wówczas stanowili czołówkę i awangardę muzyki światowej. Kolekcja Muzyki Polskiej jest prawdziwym skarbem utworów mistrzowskich polskiej muzyki, w swej większej części jeszcze nieznaną w Stanach Zjednoczonych. Szczególnie bogata jest w muzykę od renesansu po polski jazz. Centrum posiada dużą kolekcję magazynu muzycznego „Jazz Forum”.

Kolekcja muzyczna jest sklasyfikowana zgodnie z systemem obowiązującym w bibliotece Kongresu. Do zbiorów wchodzi się poprzez skomputeryzowany katalog biblioteki USC (program Homer, USC info), zintegrowany z OCLC i RLIN (siecią informacyjną bibliotek naukowych). Centrum otrzymuje karty katalogowe, dzięki czemu w połowie lat dziewięćdziesiątych zamierzało opracować katalog swych zbiorów⁸⁰.

W połowie lat dziewięćdziesiątych Centrum znajdowało się we własnym oddzielnym pomieszczeniu na terenie kampusu w kościele United University Church. Czytelnia została zaprojektowana przez architekta Marka Bielskiego nowocześnie, z motywem łączącym w sobie polskie kolory: biały i czerwony. Ściany czytelnicy zdobią kolorowe plakaty o tematyce muzycznej oraz fotografie kompozytorów i kserokopie rękopisów partytur. Znajduje się duża kolekcja taśm magnetofonowych (kaset) w czerwieni i srebrze opasającej polskiego

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże, s. 29.

orła z koroną utkaną przez Annę Rohozińską, a podarowanego przez dra Clarka Halsteada. Umeblowanie to dar od Zbigniewa Petrovicha z małżonką, sprzęt hi-fi sprezentowali Wanda i Stefan Wilkowie, a odtwarzacze płyt kompaktowych przekazał nieodpłatnie słynny pianista polski Krystian Zimmerman w czasie swego pobytu w Centrum⁸¹.

Pierwszy wkład (kapitał zakładowy) jest uzupełniany rocznymi donacjami z zapisów testamentowych i innymi przekazami. Ostatnia donacja z połowy lat dziewięćdziesiątych w kwocie 108 000 USD pochodzi od matki Wandy Wilk – Lottie Harasimowicz. Dar ten powiększył kapitał zakładowy do ponad pół miliona dolarów. Zapisów testamentowych dokonała również Maria Halstead z Santa Barbara w kwocie 48 000 \$, dr Helena Nowicka z Chicago – 78 000 \$. Donacje od 10 000 \$ są odnotowane na tablicach wmurowanych w ścianie Centrum. Upamiętniają one zapisy od Witolda Lutosławskiego, Marii Halstead, Heleny Nowickiej, Zbigniewa Petrovicha z żoną, dra Kennetha, A. Harissa z małżonką i Lottie Harasimowicz⁸².

Zachęcając do badań nad muzyką polską poza krajem, Wanda i Stefan Wilkowie wprowadzili system nagród za najlepsze prace. Początkowo przyznawano w ciągu roku jedną nagrodę, później co roku po dwie za najbardziej oryginalne rozprawy o polskiej muzyce.

Najlepszy esej napisany przez studenta ze Szkoły Muzycznej USC nagrodzono sumą 500 \$. Fundatorem nagród było oczywiście Centrum. Ostatnimi laureatami zostali: prof. Charles Brewer (University Alabama), Stefan C. Downes (Goldsmith's College, Uniwersytet Londyński), Jeffrey Kalberg (University Pennsylvania), dr John Rink (University of Surrey – Anglia), dr Richard Zieliński (Mercer University – Georgia), Tomasz Czepiel (Harford College – Oxford), Martin Osborne (USC), Anthony Gatto (University of Texas – Austin), Stephen Zohn (Cornell), Ann McNamee (Swarthmore College) i Barbara Milewska (Princeton University)⁸³.

Po utworzeniu Centrum Wanda Wilk została przez dziekana Szkoły Muzycznej USC mianowana jej dyrektorem. Równocześnie zasponsorowano prowadzenie przez nią wykładów w Centrum, a także w niedużym wymiarze godzin na miejscowych uniwersytetach dla organizacji muzycznych oraz dla organizacji polonijnych zgrupowanych w Amerykańskiej Radzie Klubów Kultury Polskiej (American Council of Polish Cultural Clubs – ACPCC). W 1992 r. W. Wilk została doradcą Wydziału dla Mu Nu Charper of Mu Phi

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże, s. 30.

⁸³ Tamże.

Epsilon w Los Angeles – Międzynarodowego Bractwa, którego była członkiem od 42 roku życia. W tym samym roku z mężem założyła nową Fundację Ars Musica Polonia, pod której nazwą rozpoczęła produkcję płyt kompaktowych (CD) „Riches and Rags”. Prezentują one polskich kompozytorów płci pięknej w wykonaniu pianistki Nancy Fierro⁸⁴.

Wanda Wilk była wciąż niezmordowana w swej działalności. Zgromadziła w Centrum Referencyjnym Muzyki Polskiej bogaty księgozbiór muzyczny z przewagą pozycji polskich, które udostępnia czytelnikom i badaczom naukowym. Urządza koncerty muzyki polskiej na USC, zapraszając wielu gości, w większości spośród społeczności amerykańskiej. Organizuje różne pogadanki i odczyty z zakresu muzyki i kultury polskiej. Urządza wystawy. W ten sposób propaguje polską kulturę muzyczną w świecie amerykańskim.

Za tę niestrudzoną działalność Wanda Wilk została w 1988 r. odznaczona nagrodą Polonii, przyznaną jej przez Kongres Polonii Amerykańskiej Południowej Kalifornii. Otrzymała również Złoty Medal od Związku Kompozytorów Polskich. W 1992 r. USC przyznał jej nagrodę The Torchbearers, natomiast w 1996 r. została wyróżniona najwyższym odznaczeniem Polski – Polonia Restituta⁸⁵.

Wanda Wilk bierze udział w różnych spotkaniach i uroczystościach. Na przykład z okazji 15. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II w sali parafialnej kościoła MBJ w Los Angeles zaprezentowała wspaniały program artystyczny⁸⁶. Na spotkaniu podczas lunchu zorganizowanym przez Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II Południowej Kalifornii w Los Angeles w kwietniu 1992 r. przy jej akompaniamencie wspaniały tenor zaśpiewał arię z opery *Halka* i arię Stefana z opery *Straszny dwór*, zaś inny młody tenor wykonał arie Moniuszki. Poza tym na prośbę W. Wilk 4 kwietnia 1993 r. wystąpił doskonały chór kościelny pod batutą Józefa Augustyniaka, organisty z kościoła MBJ, w czasie uroczystości wręczenia pośmiertnie odznaczenia dr. Hubertowi Eatonowi w Forest Lawn za ocalenie i przechowanie w Muzeum w Glendale Panoramy Jana Styki „Ukrzyżowanie”. Chór wykonał podczas

⁸⁴ Tamże, s. 101, 102.

⁸⁵ W. W i l k, *Polish Music Reference Center (PMRC)*, w: *Who's who*, cz. I, *People Places and Events, Los Angeles 1994 r.*, mps, s. 27 oraz Wanda Wilk – Honorary Director Music Reference Center President Friends of Polish Music-University of Southern California, School of Music, Los Angeles CA 90089-0851; e-mail: wilk@ref.usc.edu s. 2-3.

⁸⁶ N o w i ń s k i, *Dzieje polskiego Kościoła rzymskokatolickiego w Południowej Kalifornii*, s. 180, 181, 185, 186.

uroczystości m.in. takie pieśni, jak *Stabat Mater* i *Gaude Mater Polonia*. Był to występ tym ważniejszy, iż słuchało go ponad 1000 zaproszonych gości⁸⁷.

W 1996 r. Wanda Wilk przeszła na emeryturę, zostając honorowym dyrektorem Centrum Referencyjnego Muzyki Polskiej. Kontynuuje ona także swą działalność jako prezes Przyjaciół Muzyki Polskiej (Friends of Polish Music).

Centrum działa więc nadal pod egidą Szkoły Muzyki USC, którą ostatnio kierował dziekan Lawry Livingston. W Radzie Doradczej zasiadali wówczas członkowie Wydziału USC: Donald Crockett, dr Bryan Simmsi, dr William Thompson oraz Teresa Chylińska (Polska) i Philip Tomkins z biblioteki USC. W owym czasie pracowały społecznie w Centrum następujące osoby: Wanda Wilk – dyrektor, Diana Wilk – *associate director*, Richard Łobodziński – konsultant do spraw danych, Gillian Olechno-Huszczka – archiwistka, Frank Harasick i Roma Langsbard – bibliotekarka. Ponadto wśród wykładowców w Szkole Muzycznej USC od lat osiemdziesiątych działał prof. Andrzej Dutkiewicz, dawny pracownik warszawskiej Akademii Muzycznej⁸⁸.

Naród polski jest bardzo wdzięczny Wandzie i Stefanowi Wilkom za propagowanie muzyki polskiej na kontynencie amerykańskim⁸⁹.

Pewną rolę w rozwoju i krzewieniu muzyki liturgicznej spełniał kościół MBJ w Los Angeles. Pierwszym jego organistą od grudnia 1956 r. był wybitny kompozytor, twórca genialnego dzieła – *Missa pro Defunction Requiem Roman Maciejewski*. Utwór ten tworzył przez 15 lat na emigracji, z czego 11 przypadło na Kalifornię (w Los Angeles mieszkał od 1953 r.). Na początku 1958 r. Roman Maciejewski wyjechał do Polski, by uwieńczyć swą kilkunastoletnią pracę koncertem na wielki chór i orkiestrę. *Requiem* Maciejewskiego ma wszelkie cechy arcydzieła. Wykonana do 1959 r. partytura liczyła ponad 600 stron i była oprawiona w trzy tomy. 26 lipca 1964 r. zawiązał się w Domu Polskim przy ulicy 3. Komitet Requiem Tysiąclecia z zadaniem wprowadzenia tego dzieła na forum amerykańskie w połączeniu z obchodami Millenium Chrztu Polski⁹⁰.

⁸⁷ T. N o w i ń s k i, *Fundacja Pomocy Medycznej Dzieciom w Los Angeles*, w: *Rozprawy – Studia – Monografie*, nr 2, pod red. S. Pajączkowskiego, Legnica 2003, s. 328-329 (Wyższa Szkoła Menedżerska w Legnicy) oraz: *Polish Music Reference Center Concert*, „Polish Cultural News” 1990, nr 32, s. 13.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Wanda Wilk – relacja ustna.

⁹⁰ *Nagroda muzyczna Fundacji Paderewskiego na rok 1959 r.*, „Jednodniówka” 1959, nr 9(92); zob. też nr 7(90), bp; L. D u d a r e w - O s s e t y ń s k i, *Dlaczego Requiem na Tysiąclecie*, „Jednodniówka” 1964, nr 9(154), s. 17.

Od chwili wyjazdu do Polski R. Maciejewskiego, czyli od roku 1958 aż do 1962 stanowisko organisty w kościele MBJ piastował Stefan Cybulski (ojciec Kazimierza). W 1962 r. przeszedł na emeryturę i zrezygnował z pełnienia owej funkcji, którą w tej sytuacji ponownie przyjął R. Maciejewski. W roku 1965 wrócił Stefan Cybulski i został organistą aż do 1974 r.⁹¹

Pierwszy chór kościelny w polskiej parafii w Los Angeles powstał dzięki staraniom ks. S. Jureko w 1955 r. Przez pewien czas chór nie był całkowicie skompletowany. Dlatego jeszcze w sierpniu tego roku ks. Jureko zwracał się za pośrednictwem „Jednodniówki” z gorącym apelem do umięjących czytać nuty i obdarzonych dobrym głosem o wstępowanie do grona chórzystów. Do prowadzenia chóru ks. Jureko oczywiście zaangażował R. Maciejewskiego, który z miejsca przystąpił do prowadzenia prób⁹². O tym, do jakiego poziomu doszedł chór w bardzo krótkim czasie, świadczy uznanie wyrażone na łamach „Jednodniówki” 11 kwietnia 1956 r. przez Sylwina Strakacza w następujących słowach⁹³:

Niech mi wolno będzie wyrazić na łamach „Jednodniówki” z wielu stron słyszane pochwały pod adresem chóru kościelnego i wdzięczne uznanie dla jego dyrektora, p. Romana Maciejewskiego. Nie ulega wątpliwości, że jego artystyczne osiągnięcia w tej dziedzinie przeszły nasze oczekiwania. A stało się to wszystko w stosunkowo krótkim czasie, przy ograniczonych możliwościach doboru materiału głosowego. Świadczy to więc najlepiej o pracy włożonej przez dyrektora, jak i o poczuciu obywatelskim solistów i członków chóru. Wydaje mi się słusznym, aby do głosu gorącego uznania wyrażonego ze stopni ołtarza przez ks. proboszcza Jureko dołączyć również zapewnienie ze strony parafian, że są dumni ze swego chóru kościelnego i dziękują mu za prawdziwą ucztę artystyczną sprawioną w czasie wielkanocnego nabożeństwa.

Chór kościelny od 1959 r. występował często wraz z chórem Chopina i chórem Samopomocy w akademiach zorganizowanych w październiku w sali parafialnej ku czci Chrystusa Króla. Urządzał także zabawy dla młodzieży wraz z obiadem. Od wyjazdu R. Maciejewskiego do Polski w 1958 r. chórem kierował dr Tadeusz Rowiński. W 1963 r. chór przejął ponownie Maciejewski⁹⁴. Wkrótce po powstaniu chóru kościelnego ks. Jureko nosił się z zamia-

⁹¹ Kazimierz Cybulski – relacja ustna.

⁹² *Apel do Polonii w Los Angeles*, „Jednodniówka” 1955, nr 10(43), s. [13].

⁹³ *Uznanie dla chóru kościelnego i dla jego Dyrektora pana Romana Maciejewskiego*, „Jednodniówka” 1956, nr 5(51), s. [14].

⁹⁴ *Zawiadomienie*, „Jednodniówka” 1959, nr 10(93), s. [13]; *Kronika parafii kościoła rzymskokatolickiego MBJ w Los Angeles*, „Jednodniówka” 1960, nr 10(105), s. [7]; *Cygański Kiermasz: Prosimy zarezerwować datę 23 maja*, „Jednodniówka” 1964, nr 5(150), s. 17.

rem zorganizowania jeszcze jednego chóru. W tym celu apelował do chłopców (w wieku od 8 do 14 lat), lubiących naukę śpiewu, o zgłaszanie się na przesłuchanie. Chór ten powstał, a jego szkolenie muzyczne odbywało się, podobnie jak próby chóru dorosłych, pod kierunkiem R. Maciejewskiego⁹⁵. Po paru latach działalności, po powrocie Maciejewskiego z Polski, obydwie chóry kościelne połączyły się w 1963 r. w jeden duży zespół choralny pn. „The Roman Choir”. W związku z tym, że dyrygent dobierał do chóru Amerykanów z doskonałymi głosami, dotychczasowi chórzyci polskiego pochodzenia odeszli. Chór został całkowicie zamerykanizowany.

Po roku istnienia i intensywnych próbach nowy chór urządził 23 maja 1964 r. zabawę taneczną dla dorastającej młodzieży od lat 14. Zabawa była połączona z herbatą i ciastkami⁹⁶. „The Roman Choir” w okresie pierwszych dwóch lat istnienia (1963-1965) miał już za sobą wiele bardzo udanych występów i osiągnął wysoki poziom w świecie muzyki kościelnej. Ten poziom i umuzykalnienie zespołu były niewątpliwą zasługą dyrygenta, który potrafił z zupełnie „surowego materiału” zbudować w tak krótkim czasie świetny chór mieszany. W ciągu dwóch lat zespół ten powiększył się do 50 osób⁹⁷.

6 czerwca 1965 r. chór urządził w West Hollywood Park Auditorium wieczór pieśni religijnych. Główną atrakcją programu była *Missa Brevis* R. Maciejewskiego – ciekawa kompozycja utrzymana w stylu gregoriańskim, ujmująca zwięzłością tematu i doskonałymi krótkimi rozwiązaniami. Jak sam kompozytor twierdził: „Napisałem, żeby pokazać, że potrafię się także obracać w krótkich formach. Jak kiedyś pisałem miniaturki, to mówiono, że nic innego nie potrafię. Napisałem *Requiem*, to powiedziano, że nie umiem nic, tylko długie i wielkie rzeczy pisać”⁹⁸. Wykonawcy pieśni religijnych reprezentowali wysoki poziom artystyczny. Nie tylko świetnie wypadł chór, ale także znakomicie spisała się czwórka solistów zarówno w występach solowych, jak i w kwartecie. Kilka miesięcy później odbył się drugi wieczór pieśni. Podobnie jak pierwszym razem, nie zawiodła publiczność, występ uznano za solidny i na wysokim poziomie⁹⁹.

Po śmierci Romana Maciejewskiego chór rozpadł się.

⁹⁵ *Apel do Polonii w Los Angeles*, „Jednodniówka” 1955, nr 10(43), s. [7].

⁹⁶ *Zabawa dla dorastającej młodzieży*, „Nasze Sprawy” 1964, nr 28-29, s. 5.

⁹⁷ *Z wieczoru pieśni*, „Nasze Sprawy” 1965, nr 43, s. 7.

⁹⁸ *Cytat z wieczoru pieśni*, „Nasze Sprawy” 1965, nr 43, s. 7.

⁹⁹ Tamże.

FILOLOGIA POLSKA, NAUKI HISTORYCZNE I POLITOLOGIA

Wśród tych trzech dyscyplin naukowych filologia polska na uniwersytetach nie cieszyła się zainteresowaniem. Wykłady języka polskiego na UCLA zaczął prowadzić od 1963 r. **Rouel Wilson**, absolwent Uniwersytetu Harvarda. Na zajęcia uczęszczało 10 studentów. Niektórzy z nich byli już absolwentami Uniwersytetu, trzej byli urodzeni w Polsce, a jeden – pochodzenia polskiego z rejonu Chicago. W pierwszej połowie kursu w roku akademickim 1963/64 Rouel Wilson skupił się głównie na gramatyce polskiej. Drugi semestr wypełnił tłumaczeniami przez studentów fragmentów polskiej literatury, pisaniem po polsku krótkich opowiadań i kontynuowaniem nauki gramatyki, której uczył na podstawie książki *A New Polish Grammar*, napisanej przez Józefa Andrzeja Teslara przy współpracy Jadwigi Teslar. Podręcznik ten został wydany w Edynburgu w Szkocji. Przy tłumaczeniach literatury polskiej słuchacze Wilsona posługiwali się książką Jerzego Pietrkiewicza pt. *Polish Prosa and Verse*, wydaną przez Uniwersytet Londyński. Książka ta zawierała wybór utworów takich poetów i pisarzy, jak Mickiewicza, Korzeniowskiego, Słowackiego, Weyssenhoffa, Norwida, Prusa, Przybyszewskiego, Boya-Żeleńskiego, Dołęgi-Mostowicza i Borowego.

Przez cały okres kursu języka polskiego R. Wilson kładł silny nacisk na naukę języka używanego w życiu codziennym, bazując na swych doświadczeniach wyniesionych z pobytu w Polsce. Lekcje odbywały się trzy razy w tygodniu po 50 minut każda.

Od września następnego roku akademickiego R. Wilson prowadził naukę polskiego w dwóch grupach: dla zaawansowanych i początkujących¹⁰⁰. Prowadzenie zajęć z języka polskiego gorąco popierał dziekan Wydziału Sławistyki na UCLA, prof. dr Henryk Birnbaum. Na zebraniu programowym sekcji literackiej Polskiego Klubu Uniwersyteckiego, prowadzonym przez dra Szczepana Zimmera 9 maja 1963 r., prof. H. Birnbaum mówił do zgromadzonej młodzieży szkół średnich i college'ów oraz do ich rodziców o znaczeniu znajomości polskiego jako drugiego języka¹⁰¹.

Po paru latach nauka języka polskiego na UCLA została przerwana. Później, dzięki poparciu dziekana Birnbauma, zatrudniony został na Wydziale Sławistyki UCLA od 1962 do 1968 r. **Czesław Olechno-Huszcza**. Do niego należało egzaminowanie studentów z języka polskiego, rosyjskiego i łaciny.

¹⁰⁰ *Polish Class at UCLA*, „Nasze Sprawy” 1964, nr 30, s. 9.

¹⁰¹ *The Polish Language*, „Nasze Sprawy” 1963, nr 18, s. 7 oraz: *Polish Class at UCLA*, s. 9.

Studentom piszącym pracę magisterską stawiany był bowiem wymóg zdania egzaminu z jednego języka, a przy robieniu doktoratu – z dwóch języków obcych. W ciągu tych sześciu lat Olechno-Huszczka przeegzaminował z polskiego zaledwie czterech studentów. Stosunkowo wielu studentów zdawało język rosyjski i paru łacinę¹⁰². W 1976 r. prof. Olechno-Huszczka został przyjęty do pracy na Uniwersytecie Loyola w charakterze wykładowcy języka polskiego¹⁰³. Sądzono, że stosunkowo duża liczba studiujących tam wówczas Polaków zainteresuje się nauką ojczystego języka. Olechno-Huszczka utworzył z rodaków osobną klasę. Niestety, był on pierwszym i ostatnim wykładowcą tego języka na Uniwersytecie Loyola. Wykładał tylko w ciągu jednego roku akademickiego, a więc przez dwa semestry. Na tym nauka języka polskiego skończyła się ze względu na brak naboru studentów. W rezultacie doszło do takiej sytuacji, że Olechno-Huszczka miał etat bez przepracowanego pensum godzin. Dlatego uczył jeszcze w gimnazjum łaciny i hiszpańskiego¹⁰⁴.

Filologią polską parała się częściowo żona Czesława – Gene Olechno-Huszczka. Na uroczystościach Millenium Chrztu Polski w Los Angeles wygłosiła wykład o Henryku Sienkiewiczu. W latach 1973-1980 była zastępcą kierownika biblioteki Uniwersytetu Południowej Kalifornii połączonej z biblioteką miejscowego szpitala. Po latach obydwie te instytucje dokonały rozdziału biblioteki na dwie oddzielne jednostki¹⁰⁵.

Z okazji obchodów Millenium Chrztu Polski w USC gościli z wykładami profesorowie Jan Kott i Król¹⁰⁶.

Odczyty na większych uniwersytetach wygłaszała znana polska pisarka **Maria Kuncewiczowa**. W marcu 1969 r. wygłosiła na UCLA 3 odczyty pod ogólnym tytułem „Żydzi w literaturze polskiej”. Kolejne tematy wykładów były następujące¹⁰⁷: „Tło historyczne i legendarne”; „Zmienny wizerunek, czyli jak autorzy polscy widzieli Żydów w swoich utworach”; „Twórczy wkład – co pisarze polscy pochodzenia żydowskiego wnieśli do kultury polskiej”. Odczyty te zostały powtórzone na początku kwietnia 1969 r. na uniwersytetach w Berkeley i Stanford¹⁰⁸.

¹⁰² Gene Olechno-Huszczka – relacja ustna.

¹⁰³ Czesław Olechno-Huszczka – relacja ustna.

¹⁰⁴ Gene Olechno-Huszczka – relacja ustna.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ *Odczyty Marii Kuncewicz*, „Nasze Sprawy” 1969, nr 83, s. 7.

¹⁰⁸ Tamże.

Na zebraniu Stowarzyszenia Emigracji Polskiej „Samopomoc”, zwołanym z inicjatywy dra Romana Johnesa w dniu 27 marca 1967 r., w obecności dziekana prof. Henryka Birnbauma, Stanisława Stanwyck-Stankiewicza, prezesa Szkoły Polskiej w Los Angeles, i Kazimierza Wnorowskiego, kierownika tejże Szkoły, zastanawiano się nad możliwością wprowadzenia nauki języka polskiego do jednej ze szkół średnich na terenie Los Angeles. Tym samym na UCLA wykładano by język polski jako przedmiot główny lub dodatkowy. Po upływie dłuższego czasu starania te zostały uwieńczone sukcesem. Języka polskiego i rosyjskiego uczyła na Wydziale Sławistyki Polka prof. **Rachel Stan**. Wykłady rozpoczęła bezpośrednio po ukończeniu studiów na tej uczelni. Przeszła wszystkie etapy rozwoju naukowego. Specjalizowała się w poezji. Napisała książkę o Bolesławie Leśmianie, którą opublikowało wydawnictwo uniwersyteckie – University California Press¹⁰⁹.

Następnie należy wspomnieć o doktor filologii polskiej **Barbarze Dąbrowskiej**. Mieszkała ona na stałe w Warszawie, pracując w Białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego na Wydziale Nauk Humanistycznych jako wykładowca. Zajmowała się historią literatury polskiej XIX wieku. Od początku 1995 r. kilka miesięcy przebywała w Stanach Zjednoczonych, towarzysząc swojemu mężowi – stypendyście Fundacji Fulbrighta w czasie jego pobytu na Uniwersytecie Kalifornijskim w Irvine. Pracowała w tym czasie nad książką poświęconą twórczości Marii Konopnickiej¹¹⁰.

Ponadto w Południowej Kalifornii działali piórem poeci i pisarze polscy. Najbardziej znany jest **Kazimierz Cybulski**, poeta piszący wiersze przepojone głębokim patriotyzmem, szczególnie miłością do Ojczyzny i Wiary Ojców. Opublikował w Oficynie Poetów i Malarzy dwa tomiki poezji: *Trzy drogi* (Londyn 1982), *Głos niemy* (Londyn 1986) oraz *Wymiar czasu* (w Norbertinum, Lublin 1995). Te trzy pozycje wydał w jednym tomie pt. *W cieniu życia*. Jest również autorem wielu artykułów i komentarzy w czasopiśmie polonijnych. Należy do Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie oraz Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce¹¹¹.

Kazimierz Cybulski ma ciekawy życiorys. Urodził się 5 grudnia 1926 r. w Medyce k. Przemyśla. 10 lutego 1940 r. wraz z matką i dwiema siostrami został wywieziony przez Sowieców na Syberię (ojciec aresztowany przez

¹⁰⁹ Prof. Anna Krajewska-Wieczorek – relacja ustna.

¹¹⁰ B. B o b r o w s k a, *Czy Maria Konopnicka była w Ameryce?*, „Wiadomości Piastowskie” 7(1995), nr 4(70), s. 3.

¹¹¹ K. C y b u l s k i, *W cieniu życia. Poezje wybrane*, Lublin 1995, tylna okładka zewnętrzna.

NKWD 2 listopada 1939 r.). W marcu 1942 r. przybywa wraz z matką i młodszą siostrą (starsza zmarła na Syberii) do Teheranu w Persji. Stamtąd udaje się do Masindy w Ugandzie, gdzie skończył polskie gimnazjum (1943). Od maja 1944 r. walczy w Polskich Siłach Zbrojnych (Egipt), a następnie odbywa służbę w Podchorążówce Artylerii w II Korpusie we Włoszech¹¹². W roku 1946 przybywa wraz z II Korpusem do Anglii, tu kończy liceum budowlane (1948) i poślubia Henrykę Adamowicz (1950), a następnie odbywa 3-letnie studia w Leeds College of Technology (1953). W 1955 r. Cybulscy wraz z rodzinami i rodzeństwem emigrują do USA, osiedlając się na stałe w Los Angeles¹¹³.

Tu K. Cybulski bierze aktywny udział w życiu społeczno-kulturalnym. Prezesuje Polskiej Macierzy Szkolnej, w pewnym okresie kieruje Zespołem Tancecznym „Krakusy”. Jest członkiem redakcji, komentatorem i spikerem polskich audycji radiowych (Polska Fala Radiowa). Organizuje odczyty i bierze udział w wieczorach literackich w Polskiej Bibliotece i w Klubie Kulturalnym w Los Angeles¹¹⁴. Występował też jako aktor i prezes zarządu w Teatrze Polskim im. Alicji Skarбек-Kruszewskiej w „Mieście Aniołów”¹¹⁵. Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Kalifornijskiego Komitetu Kupna Domu Polskiego w Rzymie, był wiceprezesem Kalifornijskiego Koła Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II, a od 1988 r. – prezesem zarządu tegoż Koła¹¹⁶.

Za swą działalność K. Cybulski został odznaczony przez kolejnych prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej na Wychodźstwie Srebrnym Krzyżem Zasługi (1971) i Złotym Krzyżem Zasługi (1987). Prezydent Lech Wałęsa odznażył go Krzyżem Oficerskim za Zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej (1993). Ojciec Święty Jan Paweł II wręczył mu krzyż „Pro Ecclesia et Pontifice” (1993) za jego pracę na rzecz Fundacji Jana Pawła II. Ponadto Rada Miejska miasta Nysy na Śląsku Opolskim nadała K. Cybulskiemu tytuł Honorowego Obywatela tego miasta (1990)¹¹⁷.

Płodnym polskim pisarzem, niesłusznie niedocenianym, jest kolega Marka Hłaski – **Leszek Szamański**, mieszkaniec Long Beach. Posiada w swym dorobku parę książek i liczne artykuły. Wygłaszał odczyty w ośrodkach polonij-

¹¹² Tamże.

¹¹³ Tamże

¹¹⁴ Tamże.

¹¹⁵ N o w i ń s k i, *Teatr Polski w Los Angeles*, passim.

¹¹⁶ N o w i ń s k i, *Dzieje Kościoła rzymskokatolickiego w Południowej Kalifornii*, s. 176-181.

¹¹⁷ C y b u l s k i, *W cieniu życia*, okładka.

nych, m.in. w 1993 r. w Bibliotece Kalifornijskiego Uniwersytetu Stanowego w Long Beach. Prelekcję zorganizowała miejscowa grupa Związku Narodowego Polskiego (ZNP) im. Ignacego Paderewskiego. Przedmiotem wykładu była osoba generała Kazimierza Pułaskiego¹¹⁸.

Jeśli chodzi o filologię obce, to prawie w ogóle nie cieszyły się zainteresowaniem polskich uczonych w ośrodkach uniwersyteckich. Jedynie na UCLA, co najmniej od lat sześćdziesiątych, prowadziła zajęcia z języka francuskiego pani prof. Harwat¹¹⁹.

Również niewielu uczonych trudniło się badaniami historycznymi. Funkcję dziekana Wydziału Historycznego na Uniwersytecie Loyola od lat sześćdziesiątych do osiemdziesiątych pełnił Polak prof. dr **Anthony T. Turchollow**. W dekadach osiemdziesiątej i częściowo dziewięćdziesiątej XX wieku był członkiem Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego, znanego pod nazwą PAHA¹²⁰.

Na Uniwersytecie Kalifornijskim w Santa Barbara działał naukowo **Bogdan Deresiewicz**, który był bibliotekarzem, antykwariuszem i autorem kilku książek z historii Polski¹²¹. Od roku 1985 wykładał na Antioch University w Los Angeles historię Stanów Zjednoczonych prof. **Wiktor Osiatyński**¹²².

Analogicznie, jak z historią, wyglądała sytuacja z politologią. Znanym na UCLA politologiem pracującym od lat sześćdziesiątych po lata osiemdziesiąte był prof. **Andrzej Korboński**, bratanek słynnego prof. Stefana Korbońskiego. Był specjalistą od spraw wschodnioeuropejskich, kierował Zakładem Nauk Politycznych. Urodził się i mieszkał w Poznaniu. Jesienią 1939 r. wysiedlony wraz z rodziną z Poznania, znalazł się w Generalnej Guberni. Uczestnik Powstania Warszawskiego, a po jego upadku więzień obozu na terenie III Rzeszy. Po zakończeniu wojny studiował w Anglii. Uzyskawszy dyplom doktora nauk ekonomicznych, wyjechał do Stanów Zjednoczonych. W 1963 r. został profesorem na UCLA. Wyjeżdżał do Poznania, bywał zapraszany przez Polską Akademię Nauk na dłuższe pobyty w kraju. Utrzymywał kontakty z ludźmi nauki w Ojczyźnie. Uczynił niemało dla rozwinięcia w minionych latach pol-

¹¹⁸ Według danych sieci komputerowej zebranych przez prof. Kazimierza Kowalskiego oraz: T. Jaroszewicz i Ryszard Wideryński – relacje ustne.

¹¹⁹ Prof. Anna Krajewska-Wieczorek – relacja ustna.

¹²⁰ Czesław Olechno-Huszcza – relacja ustna.

¹²¹ Irena Pleszczyńska, Dorek Rusin i prof. Kazimierz Kowalski – relacje ustne.

¹²² Zaproszenie Klubu Kultury im. Heleny Modrzejewskiej z dnia 5 czerwca 1987 r. na spotkanie z Wiktorem Osiatyńskim.

sko-amerykańskiej współpracy naukowej¹²³. Profesor A. Korboński wygłaszał dla Polonii odczyty. Na jednym z nich – zorganizowanym przez Stowarzyszenie Emigracji Polskiej „Samopomoc” w Los Angeles 18 czerwca 1966 r. w małej sali West Hollywood Park Auditorium – mówił o aktualnej sytuacji politycznej. Przedstawił w ciekawy sposób jej rozwój za „żelazną kurtyną”, ilustrując swe wywody wieloma faktami znanymi tylko specjalistom od zagadnień międzynarodowych¹²⁴.

Profesor Korboński wydał wiele publikacji naukowych. Jedną z większych i ważniejszych jego prac jest książka pt. *Politics of Socialist Agriculture in Poland 1945-1960*, wydana przez Columbia University Press w 1965 r.¹²⁵

Profesor Andrzej Korboński jest już od dawna na emeryturze. Jego sławny krewniak, prof. Stefan Korboński, przyjeżdżał do Los Angeles z odczytami dla Polonii. Jeden z nich wygłosił na akademii zorganizowanej ku czci żołnierza polskiego w Los Angeles 12 listopada 1966 r. Jego wykład miał duże znaczenie, ponieważ nawiązywał do Tysiąclecia Chrztu Polski. Książki S. Korbońskiego, przekładane na język angielski, dostarczały ważnych argumentów w walce o niepodległą Polskę¹²⁶.

¹²³ W. P o r z y c k i, *W poprzek Ameryki. Polskie spotkania* (1985), s. 76 oraz: Tadeusz Bociański – relacja ustna.

¹²⁴ *Imprezy udane – frekwencja... nie*, „Nasze Sprawy” 1966, nr 54-55, s. 14; zob. też nr 53 (maj), s. 10.

¹²⁵ *Profesorowie polscy na uczelniach USA*, „Nasze Sprawy” 1965, nr 44, s. 4.

¹²⁶ *Przed przyjazdem Stefana Korbońskiego*, „Nasze Sprawy” 1966, nr 56, s. 22 oraz: *Stefan Korboński głównym mówcą na akademii ku czci Żołnierza Polskiego w L.A.*, „Nasze Sprawy” 1966, nr 58, s. 4 nn.